Nr. 99 (z dod. por.). Dnia 11 kwietnia. Środa. Dnia 30 marca (11 kwietnia) 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny Kurjera w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawione będzie solenne nabożeństwo ku uczczeniu Przenajświętszego Sakramentu.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z pobytu cesarza Wilhelma w mieście dożów wypada przytoczyć jeszcze kilka dat wybitniejszych, aczkolwiek charakteru politycznego w szczegółach zjazdu dopatrzyć trudno, oprócz owej dwugodzinnej rozmowy z królem Humbertem, w której obydwaj sprzymierzeni monarchowie rozbierali naturę zmienionego położenia, wyrazili sobie nawzajem swoje troski i nadzieje, poręczając sobie i nadal solidarną obronę wzajemnych interesów.

Po nabożeństwie, wysłuchanem stojąco na pokładzie „Moltkego", przyczem cesarz śpiewał chórem z majtkami pobożne pieśni, udano się na zwiedzenie osobliwości miasta. Król Humbert pokazał swojemu gościowi pałac dożów, po którego ścianach wiesza się tyle wspomnień uśmiechniętych i ponurych, i panteon wenecki, sławną Chiesa dei Frari. Powróciwszy do Palazzo Reale, monarchowie zamknęli się na dwugodzinną pogawędkę w cztery oczy. O godzinie wpół do ósmej odbył się obiad dworski. Po prawicy króla siedział cesarz Wilhelm i minister Boselli, po lewicy hr. Eulenburg i poseł Bülow, naprzeciw książę Abruzzów; zasiadło do stołu 45 osób. Po obiedzie, gdy znowu nieprzejrzane tłumy zaległy plac św. Marka, klaszcząc i wołając *Evviva!* stanęli monarchowie na balkonie i długo podziwiali czarującą panoramę placu. Zanim cesarz usunął się, wyjął bukiecik z butonierki munduru i cisnął go tłumom.

W poniedziałek, o godzinie 7¾ zrana, opuścili monarchowie pałac królewski. Cesarz w serdecznych wyrazach podziękował burmistrzowi miasta za entuzjastyczne przyjęcie, poczem cesarz Wilhelm, król Humbert i książę Abruzzów wsiedli wśród nieprzerwanych okrzyków tłumu, zalegającego nadbrzeżną riva dei Schiavoni, w łódź „Moltkego". Wśród wystrzałów działowych i dźwięków hymnu „*Heil dir im Siegerkranz*" odbiła łódź od brzegu w otoczeniu mnóstwa eleganckich gondol. Król i książę Abruzzów weszli na pokład pancernika niemieckiego, aby towarzyszyć odjeżdżającemu gościowi aż do Malamocco. Okręt włoski „Volturno" popłynął za nimi.

Wieczorem w poniedziałek, gdy cesarz Wilhelm, upojony czarami Wenecji, zajeżdżał z powrotem na austrjacką Rivierę, król Humbert o godzinie 10½ udawał się do Florencji, dokąd z Rzymu śpieszyła równocześnie królowa Małgorzata. Tam wczoraj nastąpiło spotkanie królestwa włoskich z królową Wiktorją angielską. Jutro, o godzinie 8-ej wieczorem, cesarz Wilhelm opuszcza Abbazję i odjeżdża przez Riekę do Wiednia, dokąd przybędzie w piątek zrana. W sobotę uda on się do Koburga na tamtejsze gody weselne, dokąd pośpieszy także królowa Wiktorja. W Inspruku nastąpi zjazd jej z cesarzem Franciszkiem Józefem. Zaiste, tegoroczna wiosna upamiętni się zjazdami monarszemi. Odpowiadają one duchowi sytuacji, przekształconej traktatami handlowemi i tem, co się z niemi wiąże.

Podczas onegdajszych rozpraw parlamentu niemieckiego nad traktatem handlowym z Urugwajem hr. Kanitz oświadczył, iż zgadza się na traktat, aczkolwiek nie przynosi on pożytku rolnictwu, prosi wszakże rząd, aby zajął życzliwą postawę wobec wniosku o monopolu zbożowym. Hammacher (nacjonal-liberalny) czyni uwagę, że wobec tak doniosłego wniosku rząd nie może w ciągu 24-ch godzin powziąć decyzji. Barth (wolnomyślny) wnosi z milczenia rządu, że nie jest on skłonny do przyjęcia wniosku Kanitza. W razie przyjęcia jego te państwa zagraniczne, z któremi zawarto obecnie traktaty handlowe, postradałyby wszystkie zapewnione im korzyści; na to nie zgodzą się one nigdy. Rickert uważa wniosek Kanitza za prosty żart i dlatego domaga się szybkiego wzięcia go pod obrady celem doraźnej egzekucji. Hr. Kanitz tłumaczy sobie milczenie rządu tem, że wniosek nie wszedł jeszcze do rady związkowej.

Podobną ocenę krytyczną, jak w parlamencie, napotkał dziwaczny wniosek hr. Kanitza w całej prasie niemieckiej, oprócz zachowawczo-agrarnej. Socjalistyczny *Vorwärts*, aby doprowadzić rzecz do absurdu, zapowiada, iż stronnictwo jego zażąda w parlamencie zmonopolizowania przez państwo całego gospodarstwa rolnego. Zresztą wobec wczorajszego komunikatu *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* i oświadczenia prezydującego parlamentu, p. Levetzowa na zgromadzeniu seniorów cała sprawa traci na aktualności. Skoro bowiem parlament rzeszy w przyszłym tygodniu rozpoczyna ferje letnie, to wniosek hr. Kanitza nie będzie mógł być wzięty pod obrady i spocznie aż do zimy w archiwach izby obok daleko ważniejszych projektów podatkowych Miquela i reformy

11)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

II.

Nazajutrz Woryski obudził się późno. Przecierał oczy, ziewał głośno i nie wstawał. Zwolna napływały myśli do mózgu, jakieś ociężałe, jakby zaspane. Na wspomnienie barona Marewicza skrzywił się, wzdrygnął i żywo wstał z łóżka, rozbudzony zupełnie. Uczuł, że trzeba mu się czemkolwiek rozerwać, aby nie myśleć, a myśleć po co się zdało?

Tego, co przeszło, naprawić ani powrócić nie sposób. Laura umarła, Janina nie zna go wcale, za mąż wyszła bez ojcowskiego błogosławieństwa i żyć dalej bez niego potrafi. On także obędzie się, jak dotąd, bez wszelkich uczuć rodzinnych; byleby znaleźć jaki zarobek, któryby pokrył koszty nędznego mieszkania i pożywienia pod „Czarnym rakiem". O resztę mniejsza... Nie budzić wspomnień i żyć z dnia na dzień— to całe zadanie.

Ubierał się śpiesznie, gorączkowo, pragnąc co rychlej uciec od samotności, rozproszyć wczorajsze wspomnienia widokiem ludzi, ulicznego ruchu, szarego nieba, z którego deszcz padał ciągle, monotonnie odbijając się o blaszany dach poddasza.

Wychodził i w samych drzwiach spotkał się z Marewiczem. Aż się cofnął, przerażony niespodziewanem, ponownem spotkaniem tej wcielonej zmory, która go prześladowała od wczoraj.

Baron miał na ustach uśmiech niezmiernie uprzejmy. Przebywszy strome schody, na poddasze wiodące, tak był zdyszany, że mówić nie mógł, ale się prostował, uśmiechał i wyciągał rękę ku Woryskiemu.

Pan Zdzisław, trzymając w ręce wielki płócienny parasol, dotknął zaledwie dwoma palcami białej dłoni barona.

— Nie rozumiem...—bąknął chmurny.

— Zaraz to panu wyjaśnię...—przemówił z trudnością zadyszany Marewicz — ale pozwól pan spocząć chwileczkę, bo, doprawdy, absolutnie nie mogę...

To mówiąc wszedł do izdebki, mocno na prawą nogę kulejąc, i jakby nie dostrzegał niezadowolenia na twarzy gospodarza, usiadł bez ceremonji na drewnianym stołku przy oknie.

Odetchnął z pełnej piersi i zwracając się ku Woryskiemu, który wszedł za nim, lecz stał przy drzwiach, zdumiony zachowaniem się barona i ciągle chmurny, zaczął mówić szybko, snadź w obawie, aby mu Woryski gwałtownie nie przerwał.

— Pojmuję, że pana absolutnie dziwić może tak ranna moja wizyta... Wczoraj zapomniałem zapytać pana o adres... cały dzień starałem się dowiedzieć, a zdobywszy go, przyszedłem tak rano, by pana zastać w domu...

— Nie rozumiem — przerwał znowu szorstko Woryski—nie rozumiem celu tej fatygi...

— Zaraz wyjaśnię...—wtrącił baron, ciągle uśmiechnięty.

Tak był zaabsorbowany myślą, która go tu sprowadziła, że zaledwie zwrócił uwagę na ubóstwo tej izdebki, w jakiej się znajdował. Snadź zresztą nie spodziewał się ujrzeć czego innego, więc go nie dziwiła ta nędza, którą widział dokoła. Nędza, jako rezultat życia, zasłużonych czy przypadkowych kolei, i brud, jako charakterystyczny objaw usposobienia, niedbalstwa człowieka.

Ale Woryski nie dał mu czasu do rozmyślań.

— Nie potrzebuję, nie wymagam żadnych wyjaśnień!...—zawołał.—Sądzę, iż między mną a panem...

Baron wstał. Był zmieszany, usta mu drżały. Zbliżył się do Woryskiego, którego rozpłynięte, nabrzmiałe policzki przybierały siną barwę.

— A ja—przerwał—sądzę, że na wyjaśnienia zawsze pora, zwłaszcza między nami, gdy przeszłość— w grobie.

Powiedział to tak przejętym, tak smutnym tonem, że Woryski mimowolnie zamilkł.

A baron mówił dalej:

— Przypuszczam, że do pana mogły dojść pogłoski, stawiające mnie wobec pana w świetle absolutnie fałszywem... Wówczas jednak pan opuściłeś żonę i dziecko, dla których, przyznaj, byłem zawsze...

Zająknął się i dorzucił po chwili:

— Wiernym opiekunem—do końca...

Usta Woryskiego zaczęły się krzywić uśmiechem szyderczym.

— He! he! — wybuchnął — może przyszedłeś pan, abym mu wyraził wdzięczność... Myśl doprawdy oryginalna.

Widoczne szyderstwo Woryskiego i jego pełne pogardy zachowanie się oburzały barona i poruszały do głębi. Twarz jego pochmurniała i bladła; oczy zasnute mgłą, apatyczne, strzelały chwilami iskrami gniewu. Całą jednak siłą miarkował się. Miał snadź cel ważny, dla którego postanowił sobie znieść wiele, znieść wszystko cierpliwie.

— Rozżalenie pana—odparł po chwili zwolna—absolutnie mnie nie dziwi. Rozumiem je i oceniam należycie. Będę cierpliwie czekał na chwilę, w której pan sobie zadasz sam, spokojnie, pytanie: cobyś uczynił na mojem miejscu wobec kobiety młodej, pięknej, opuszczonej...

Duża, opasła postać Woryskiego zadrżała tak, jakby kto ukrytą w niej, utajoną sprężyną silnie zatargał.

— Po coś pan przyszedł! — krzyknął—ja tego słuchać nie mogę i nie chcę! Rozumiesz pan: nie chcę!... Od lat wielu zapomniałem o wszystkiem i przypominać sobie nie pozwolę. To, o czem pan mówisz, obce mi, obojętne...

Ruszył się z miejsca i zaczął chodzić wielkiemi krokami po szczupłej izdebce. Miejsca mu brakło, więc się obijał o ściany, sprzęty potrącał a dyszał głośno ze wzruszenia i gniewu. (*D. c. n.*)

stosunku finansowego rzeszy do państw związkowych.

W sobotę zarówno prezes ministrów włoskich Crispi, jak minister wojny jenerał Mocenni, i minister marynarki, admirał Morin, stawali osobiście w komisji piętnastu, aby solidarnie wykazać niemożliwość dalszych zaoszczędzeń w organizacji wojska i floty. Obydwaj ministrowie fachowi stwierdzili, że obejmując zarząd sił zbrojnych państwa, znaleźli je w tak niepomyślnym stanie, iż o oszczędnościach na tem polu ani marzyć nie można, jeżeli nie chodzi o rozbrojenie Włoch i rzucenie ich przyszłości na pastwę zawistnych losów. Zapewne żaden patrjota włoski na dobrowolne osłabienie ojczyzny i wykreślenie jej z rzędu mocarstw nie pozwoli. Crispi dodał, że w razie dalszej opozycji zapyta o zdanie narodu. Mimo to komisja pozostała przy swoich uchwałach. Położenie zaostrzone więc bardzo. *Br. Z.*

List z Ceylonu.

(Upoważnieni jesteśmy do zamieszczenia następującego listu Adama Asnyka, przysłanego przez pocztę do jednego z przyjaciół w Warszawie; *przyp. red.*)

Ceylon, Colombo, Galle Face Hotel,
d. 25-go lutego 1894-go r.

Zapowiedziałem Ci w moim liście z Tryestu, że napiszę z Aden lub Bombay, lecz obietnicę realizuję w Colombo, gdzie mi wygodniej i swobodniej pisać, a przytem zebrało się cokolwiek więcej materjału.

Wypłynąłem z Tryestu d. 3-go w południe na parowcu „Imperatrix". Piękniejszego czasu i lepszego morza w ciągu całej podróży niepodobna sobie wyobrazić. Jedynie między Brindisi i Port Said na Śródziemnem morzu przez jakie dwadzieścia cztery godzin było silniejsze kołysanie, wskutek czego niektórzy pasażerowie zapoznali się z chorobą morską, ale zresztą cała przeprawa była, rzec można, idealnie przyjemną i wygodną.

Podczas takiej pogody 20 dni na morzu mniej zmęczy, niż jeden dzień koleją.

Na Śródziemnem morzu mieliśmy prawie ciepło, za to na kanale Suezkim przejmujący wiatr zimny i, co dziwna, w suezkiej odnodze Czerwonego morza deszcz z maleńkiemi gwiazdkami śniegu. Straszono mnie upałami na Czerwonem morzu, ale aż do Aden temp. nie przekroczyła 29° Cel. w cieniu.

Niektóre części tej drogi obfitują w bardzo piękne widoki. Wzdłuż całej odnogi suezkiej widać wciąż z jednej strony spalone, nagie, skaliste wybrzeża Afryki, z drugiej wysokie pasma gór półwyspu Sinaickiego wraz z Sinai, która dopiero przy końcu z za innych gór w mgłach się ukazuje. Na pełnem Czerwonem morzu traci się wszelki ląd z oczu, ale już w drugiej jego połowie zaczynają się całe konstellacje raf, skał i wysp, mniejszych lub większych, obok których widzieć można szczątki rozbitych okrętów.

Bardzo oryginalną jest skała z głębi morza pionowo wyskakująca jak laska na parę set stóp wysokości, otoczona wkoło ławicami i nazywająca się Daedalus. Dawniej groźna była dla żeglugi; dziś anglicy zbudowali na niej latarnię i osadzili ją ludzie, jakkolwiek miejsce to znajduje się prawie w samym środku Czerwonego morza.

Dalej wyrastają z głębi bardzo malownicze skały, nazwane mianem Dwunastu Apostołów. Potem bardzo wązkie przejście między jedną małą skałą a wyspą Zebel Zukar, przy której brzegu przewrócony tułów parowca tańcuje na fali.

Przez przejście Perim i cieśninę Bab-el Mandeb przepływaliśmy w nocy, a na dwie godziny przed wschodem słońca statek nasz zarzucił kotwicę w zatoce Adeńskiej, na jakie dwie mile angielskie od lądu.

Poszarpane i pokłębione, nagie, wulkaniczne, spalone wiecznym żarem skały Adenu mają w sobie coś iście piekielnego. Takbym sobie przedstawiał królestwo szatana. Ludzie dorobili tam jeszcze swoje, wycinając transze, przekopując tunele, tworząc wyłomy, wycięcia i wgłębienia, osadzając forty i wyżłabiając w skałach głębokie na parę set stóp cysterny. Wkoło cystern usiłowano nawet założyć coś w rodzaju publicznego ogrodu, ale na tych skałach, prócz drzew malwowych (*Hibiscus*), które także nędznie i karłowato wegetują, nic się udać nie może.

Cysterny i arabskie miasto, w pobliżu nich osiadłe w cyrku okolonym skałami, to główna atrakcja Adenu. Mieliśmy sześć godzin czasu. Więc ze statku łodzią do przystani pół godziny czasu—obejście ciągnących się wzdłuż przystani hotelów, sklepów i bazarów; potem przejażdżka powozem, ciągle w górę, do cystern i arabskiego miasta, objazd główniejszych punktów, zkąd coraz to nowe widoki, i powrót inną drogą. Potem śniadanie w Grand Hotel d'Europe. Whisky z sodową wodą w sklepiku u galicyjskiego żyda i powrót na pokład parowca, który po zaopatrzeniu się w węgiel wyglądał w opłakanym stanie.

Przeprawa przez Ocean Indyjski, a raczej morze Arabskie do Bombay, cicha i urocza w swojej jednostajności. O takiej grze barw po zachodzie słońca w Europie ani wyobrażenia nie mamy. Te delikatne tony różowe, lila i różowo-lila na złotem tle, tuż obok bladego turkusu błękitów,—nie dadzą się opisać!...

A potem co za noce, jakim blaskiem płoną gwiazdy nowych i niewidzianych dotąd konstellacyj! Z Południowym Krzyżem zapoznałem się już w połowie Czerwonego morza. Wschód słońca mniej imponujący, jakkolwiek zawsze przed wejściem gwiazdy dnia wychodziłem na pokład patrzeć, jak wynurza się z toni. Zachód słońca i noc miesięczna podczas pełni—to na morzu dwie rzeczy, któremi się można upajać, jak haszyszem.

Pięć dni minęło, jak pięć minut.

D. 19-go przed wschodem słońca stanęliśmy na kotwicy w zatoce przed Bombay, mając przed sobą rozciągnięte wzdłuż wybrzeża olbrzymie miasto Wschodu, wkoło wyspy zatoki parowce, żaglowe statki i łodzie. O dziewiątej dopiero statek, powoli manewrując, ruszył ku dokom i wpłynął do doku Victoria.

Dwa dni w Bombay, które miałem do rozporządzenia, to zamało, iżby się z miastem zapoznać, dosyć jednak, żeby nabrać ogólnego wyobrażenia. Zwiedziłem różne dzielnice, zamieszkane przez Parsich i Hindusów, objechałem wybrzeża obu zatok, przedniej i tylnej, zwiedziłem dworzec Victoria, najwspanialszy bezwątpienia z dworców kolejowych w całym świecie. Pod przewodnictwem jednego z poznanych a bardzo uprzejmych Parsi, p. Pottouck, zwiedziłem pałac najbogatszego z wszystkich Parsi, bankiera miljonera, Tafa. Pałac ten zawiera całe muzeum sztuki, zastosowanej do przemysłu wszystkich epok, stylów i okolic. *Louis quinze* obok staroświeckiej chińszczyzny, bronzy, mozajki, porcelany, szkła, dywany arabskie, perskie, intarsje, inkrustacje, laki, metale emaljowane itd. itd. Pałac cały w stylu mauretańskim, z wielkiem atrium wewnątrz, terasą na wierzchu i glorietą. Ztąd widok na całe Bombay. Po za tem przejażdżka po Malabar Hill aż do Tower of Silence, gdzie Parsi składają zwłoki swych zmarłych sępom na pożarcie.

D. 21-go przed dziewiątą rano wsiadłem na parowiec „Marie Valeria", odpływający do Colombo. Pogoda wciąż dopisywała. Płynęliśmy wzdłuż brzegów indyjskich, tak, że rozpoznawać można było lasy palmowe, *bungalow*, tj. wille europejczyków i nadbrzeżne miasta. Ciepło wszakże dochodziło do 39° Cels. w cieniu, a woda wprost z morza, użyta do kąpieli, 29 do 30° Cels.

Najcudniejszy był jednak ostatni dzień, gdyśmy minęli Cap Comorin i wpłynęli na wody Ceylonu. Tu dopiero kolor morza nabrał całej świetności i przejrzystości szafiru, tu dopiero każda perełka piany stawała się iskierką a stada ryb latających rozlatywały się i rozpryskiwały nad powierzchnią toni, jak rakiety. Delfiny wyskakiwały z wody i w powietrzu przewracały koziołki. Żółwie na powierzchni przepływały z majestatyczną powagą, mijając parowiec. Słowem: na wszystkie strony zawsze było coś nowego do widzenia. Doprawdy, zacząłem żałować, że się już podróż kończy...

Przed drugą po południu ujrzeliśmy wczoraj zarys lądu, w kwadrans potem ukazało się na tle zieleni migające miasto. Wkrótce mieliśmy przed sobą Colombo, otoczone palmowemi gajami. O czwartej wpłynęliśmy do portu. Najnieprzyjemniejsza chwila: zbieranie manatków, zejście do łodzi wśród krzyku Tamilów i Singalezów, lądowanie, cło, znów przenoszenie pakunków do powozu, wreszcie jazda do hotelu, ale za to całe Colombo—to ziemski Eden.

Dotąd nie jestem otrzeźwiony, chociaż już całą noc przespałem.

Wystaw sobie przed werendą mego pokoju bukiet 70-iu palm kokosowych, a tuż za niemi o dziesięć kroków morze, z szumem toczące swe fale, srebrną pianą pokryte. W dodatku ziemia czerwona, jakby cynamonem posypana. W powietrzu zapach ambry. Maleńkie zwinne wiewióreczki, drapiące się po palmach; dalej droga nad wybrzeżem; w dali miasto, ukryte w zieleni, a dookoła stawy, zarosłe białemi lotusami.

Słowem, wszystko zdaje mi się fantasmagorją...

Adam Asnyk.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 8-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Cesarzowa wraca w tych dniach z Riviery i uda się do Lichtenegg na czas słabości ulubionej córki, arcyksiężnej Marji Walerji. Potem nastąpi *sejour* w Goedoelloe. Yacht „Greif" odbył tymczasem podróż do Korfu, gdzie wyładował towary i dzieła sztuki, zakupywane przez cesarzową dla pałacu Achilleion. W Tryeście wyładowano z yachtu i dwie krowy, które zawsze w podróżach morskich cesarzowej są na okręcie, ażeby miała świeże mleko, główny jej pokarm.

Pisałem onego czasu o obiedzie galowym na dworze dla cesarza niemieckiego, Wilhelma, przyczem opisałem osobliwe grabki, których używa; w jednem narzędziu połączony jest nóż i widelec, tak, że cesarz może do krajania (miękkich potraw) używać tylko prawej ręki. Uczestnik przyjęć w Fiume (Rieka) opowiada mi, że cesarz lewej ręki prawie nie używa, zwykle ją trzyma w kieszeni surduta lub uniformu. Arcyksiążę Józef podał mu na przywitanie obie ręce; cesarz tylko jedną uścisnął. Przy wstępowaniu do łodzi zawsze go ktoś pod lewe ramię podpiera. Podczas polowania na wyspie Veglia, około Abbazji, był proceder taki: cesarz trzyma strzelbę tylko prawą ręką, przykłada i celuje; strzelec jego podkłada pod strzelbę grabki—tak, jak to czynili w wojnie 30-letniej muszkieterzy z t. zw. „hackenbüchsen—cesarz pociąga za kurek i strzela nie używając wcale lewej ręki. Strzelec musi być bardzo zręczny, żeby celu cesarzowi nie zepsuł. Cesarz Wilhelm bardzo zręcznie gra w *lawn-tennis*, lecz partnerkę swoją, hrabinę Palffy, prosił o wybaczenie, że tylko prawej ręki używa, dlatego czasem jakiegoś rzutu chybi. Jest on również wybornym tancerzem, ale prowadzi tancerkę prawą ręką. Lekarz przyboczny cesarza objaśnia, że osłabienie lewej ręki jest skutkiem naturalnego skurczenia muszkułów, przeciw czemu właściwe środki są używane, żeby ubezwładnienia nie dopuścić. Zgoła to jednak cesarza nie żenuje, jest pełen siły i zdrowia i doskonale rozrozmaitym sportom się oddaje.

W teatrach dwie nowości. Gustaw Dawis, który sfilistrował treść wziętą z komedji Fredry „Damy i huzary" w krotochwili swej „Heiratsnest"; miał Deutsches Volkstheater premjerę nowej krotochwili „Katakomby".

Są to najniższe kategorje sfery urzędniczej; krotochwila ma wyszydzać system protekcyj i przedstawić liczne dolegliwości urzędników austrjackich. Przedmiot dobry, założenie dobre, figury niezłe, ale wszystko schodzi w końcu na poziom płaskiej arlekinady, posługującej się najgrubszemi efektami. Talent jest, ale niema kultury.

W An der Wien dano possę, przeróbkę robioną z węgierskiego przez spółkę Buchbinder-Reiner: „Małżeństwo na próbę". Taki jeden wisus okłamuje bogatych krewnych, chłopów, że jest żonaty i dzietny. Krewni radzi by ucieszyć się tymi miastowymi krewniakami, przybywają więc, a ów wisus musi naprędce zaimprowizować sobie żonę, pożyczyć dziecko, z czego się robi, że przychodzi do prawdziwbj żony, która się w nim kochała. Także przedmiot dobry i figury niezłe, ale robota słaba. „Małżeństwo na próbę" zupełnie tej samej treści, grywają tu na swoich „Brettl" Volkssaengerzy; tam jest robota ciesielska na miejscu.

Nowa szkoła muzyczna profesora Druckera cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem, że aż dziwią się wszelakie sfery muzyczne. Otwarto już w niej wszelkie działy muzyki i szkołę śpiewu; uczniów jest 90; szkoła zajmuje dwa piętra, zaprowadza oświetlenie elektryczne. Profesor Drucker był koncertmistrzem orkiestry wystawy teatralno-muzycznej, którą uczył partytury oper Moniuszki.

W Gracu przy sposobności kongresu dla podniesienia ruchu turystów w Alpach urządzają wystawę wszelkich środków mających ten cel ułatwiać: panoramy, plakaty, ogłoszenia, plany jazdy i wycieczek. Zajmują się tem głównie profesorowie uniwersytetu, właściciele dóbr, koleje, towarzystwa alpinistów, a zaproszono i biura podróży: Cook, Schenker, Globus, zakłady litograficzne i t. d. Wielki udział zapowiedziały Szwajcarja i Norwegja, kraje, które najwięcej w tych kierunkach zdziałały.

A.

*

Rzym, 5-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Rozmiary tej korespondencji nie pozwalają mi pobieżnie nawet nadmienić o pracach czysto technnicznych zjazdu lekarskiego w kilkunastu jego wydziałach. Samo ich streszczanie staje się niepodobieństwem. Zmuszony więc jestem poprzestać na wskazywaniu głównych oroczystości i zabaw, ponętniejszych dla ogółu czytelników...

Onegdaj w południe lekarze francuscy dali w sali Danta dla swego prezesa, dra Bouchard, śniadanie, któremu przewodniczył p. Billot, ambasador francuski przy dworze włoskim, a na którem znajdował się minister oświaty, dr. Gwido Baccelli. Było na niem 150 lekarzy z żonami. Komitet Czerwonego krzyża dał także onegdaj we Frascati zabawę dla kongresowców. Całe miasteczko przystrojone było w chorągwie i flagi włoskie. W głównym hotelu dano śniadanie dla gości.

Onegdaj wieczorem była dla zgromadzonych lekarzy i ich żon świetna recepcja na Kapitolu. Oba pałace Michała Anioła oświetlone były *a giorno* zewnątrz i wewnątrz, a trzeci środkowy, zwany pałacem senatorów, jaśniał p[illegible] mienną facjatą. U wejścia obu pałaców stali *i fed[illegible]* czyli tak zwani wiernkowie senatu rzymskiego w tradyc[illegible]nych swych strojach z XV-go wieku z aksamitu i złoto[illegible]wu. Oświetlenie muzeów było czarujące. Arcydzieła [illegible]ta starożytnego w blaskach światła elektrycznego i

bengalskich nabierały złudnych a dziwnie uroczych pozorów życia. Tłum zatrzymywał się w zdumieniu przed „Umierającym Gladjatorem" i przed „Venerą kapitolską", której nagość w różowem świetle zdawała się rumienić życiem.

Ale, ażeby się tam dostać, potrzeba było niesłychanych wysiłków, bo napływ ludności i nie tak kongresowców, jak krajowców niższych sfer, zaopatrzonych bez wyboru w bilety przez municypalność, był niezmierny; niewymowny też nieład panował wszędzie, a syndyk Ruspoli i kierownicy recepcji odznaczali się niezdarnością i brakiem wszelkiego zmysłu politycznego, tworzącemi rażącą sprzeczność z mądrem urządzeniem i porządkiem, jakiemi celują zebrania watykańskie. Całe zresztą wyższe towarzystwo rzymskie, dyplomacja i arystokracja jaśniały swoją nieobecnością na Kapitolu, bo wszyscy byli tego wieczoru na recepcji urzędowej u nowego ambasadora angielskiego sir Clare Forda.

Wczoraj wszystkie wydziały kongresu pracowały gorliwie. Dr. Badaloni odczytał ważną rozprawę o osaczeniu jeziora Trazymeńskiego w Umbrji, która żywo zajęła słuchaczy. Wieczorem zaś było dziesięć uczt dla rozlicznych wydziałów lekarzy, podczas których oświetlono ogniami bengalskiemi wiele części miasta; a mianowicie: portyk Weja na placu Colonna, obelisk przed kościołem Trinitá dei Monti, fontannę Trevi, Panteon, Kapitol itd.

Dziś zrana odbyło się ogólne posiedzenie w Eldorado, zamykające XI-ty kongres lekarski. Po tem posiedzeniu odbywa się obecnie wielki *lunch* czyli śniadanie w Cieplicach Karakalli, a wieczorem nastąpi *fiaccolata* czyli *fakelzug* z latarniami alegorycznemi i *moccoletti*, jak w ostatni dzień karnawału. Jutro zaś zrana pani Teresa Fleury będzie miała w sali teatru Costanzi ostatni odczyt dla płci pięknej o sposobie zachowywania włosów i świeżości cery. *D.*

Z SĄDÓW.

MIELCZAREK I JEGO BANDA.

(Dokończenie.)

Obliczenie ogólne.

Tyle trzy akty oskarżenia.

Chcąc zreasumować ujętą w ich ramy zbrodniczą działalność Mielczarka i jego towarzyszów, i umożliwić czytelnikom orjentowanie się w tym gęstym lesie zbrodni, zestawimy na zakończenie w chronologicznej kolei wszystkie poszczególne czyny występne, będące obecnie przedmiotem rozprawy sądowej.

Pomijając zatem dokonane poprzednio przez każdego z opryszków kradzieże i rabunki, i zgoła nie dotykając kilku spraw, które dotąd znajdują się jeszcze w toku śledztwa pierwiastkowego,—mimowoli stajemy zdumieni wobec długiego szeregu zuchwałych zbrodni, spełnionych w przeciągu półtora roku zaledwie.

Oto ogólny bilans owych zbrodni:

D. 11-go sierpnia 1891-go r.—kradzież u pani J. Karnkowskiej w Lesznie (Mielczarek);

30-go sierpnia tegoż roku—kradzież u p. W. Karnkowskiego w Popówku (Mielczarek);

24-go października—kradzież u p. Boguckiego w Strzegocinie (Mielczarek i Katarzyński);

20-go maja 1892-go roku—kradzież u p. Piędzickiego w Domaradzynie (Mielczarek);

9-go lipca tegoż roku—kradzież u p. Krzykowskiego w Łubiankowie (banda: Mielczarek, Zieliński, Śniechowski i Kaczmarkiewicz);

29-go września—kradzież u p. Grabskiego w Glinnikach (taż sama banda);

1-go października—kradzież u Szepsa w Piątku (banda: Mielczarek, Zieliński, Kaczmarkiewicz i Bortkiewicz);

6-go października—kradzież u p. Nasiorowskiego w Witaszewiczkach (ciż sami);

7-go października—kradzież u p. Przedborskiego w Kucharach (ciż sami);

15-go października—kradzież u p. Samborskiego w Krzyżanówku (ciż sami, z wyjątkiem Kaczmarkiewicza);

16-go listopada — zabójstwo strażnika Suchorukowa w Zieleniewie (Mielczarek);

20-go listopada—kradzież u p. Radoszewskiego w Krempie (Bortkiewicz);

23-go listopada—napad zbójecki na dwór p. Wodzyńskiego w Zawadzie (banda: Mielczarek, Szlaski, Kaczmarkiewicz i Gąsiorowski);

24-go listopada—napad zbójecki na dwór Rajcherta w Grabowie (ciż sami);

25-go listopada—napad zbójecki na karczmę Gratysa w Osinach (ciż sami);

28-go listopada—kradzież u hr. Mielżyńskiego w Kazimierzu (Bortkiewicz);

18-go stycznia 1893-go r.—kradzież w sklepie Bochenka w Częstochowie (Mielczarek);

21-go stycznia tegoż roku—napad zbójecki na dwór pani Witkowskiej w Zalewie (banda: Mielczarek, Kaczmarkiewicz, Szlaski, Lachowicz, Wastrach, Szkudlarek i Olszewski);

25-go stycznia—kradzież w sklepie Grossberga w Częstochowie (Mielczarek, Szlaski i Kaczmarkiewicz);

14-go lutego—napad zbójecki na dwór p. Piędzickiego w Domaradzynie (banda: Mielczarek, Kaczmarkiewicz, Matuszewski, Lachowicz, Wastrach, Wandracz i Szkudlarek, przy udziale Lenartowskiego i innych);

17-go lutego—napad zbójecki na dom p. Skassy w Bełdowie (banda: Mielczarek, Matuszewski, Kaczmarkiewicz, Lachowicz, Wandracz, Wastrach, Szkudlarek i Olszewski).

Ogółem bandyci przez półtoraroczny okres czasu dokonali 6-ciu rozbojów, jednego zabójstwa i 15-tu kradzieży, zagrabiwszy cudzego mienia w gotówce, walorach i ruchomościach na sumę ogólną blizko 20,000 rs. (wliczając w to już rewersy na sumę około 8,000 rs.)

Przepisy prawa obejmujące kwalifikację czynów, imputowanych każdemu z oskarżonych z osobna, podaliśmy już z poprzednio w nrze 52 *Kurjera* z r. b.

Na tem więc urywamy swoje notatki, oddając głos korespondentowi naszego pisma z Łodzi, który, w miarę przebiegu procesu sądowego, poda z niego czytelnikom wszystkie wybitniejsze epizody ciekawych zaiste dziejów Bartłomieja Mielczarka i jego towarzyszy. *Fr. N.*

Drugi dzień rozpraw.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Łódź, d. 10-go kwietnia.

Godzina 10-ta rano. Dziś na ławie oskarżonych zasiedli obwinieni o przestępstwa dokonane w obrębie gubernji piotrkowskiej.

Publiczności zebrało się około 100 osób.

W sali dla świadków urządzono bufet z przekąskami.

*

Godzina 10-ta min. 45. Przewodniczący ogłasza, że nastąpi badanie świadków w sprawach kradzieży u Krzykowskiego, Grabskiego i Kączkowskiego. W trakcie tego meldują przybycie trzech świadków, którzy nie zgłosili się w dniu wczorajszym. Przewodniczący odbiera od nich przysięgę.

*

Świadek Blicharski zeznaje, iż po kradzieży u Grabskiego spotkał 4-ch ludzi, kroczących po rowie w kierunku szosy, prowadzącej na Stryków do Łodzi; zdaje mu się, że nieśli węzełki na ramionach; w żadnym z oskarżonych spotkanych nie poznaje, gdyż widział w ich w nocy.

Świadek Jan Lenc widział przechodzących przez las Woli Błędowskiej 4-ch mężczyzn, pomiędzy którymi był znajomy jego Andrzej Zieliński. Któryś z nich niósł węzeł na plecach. Antoniego Zielińskiego, który był w sąsiedztwie gajowym przez lat sześć, znał dobrze i miał go za porządnego człowieka.

Świadek August Lenc oświadcza, iż w tymże czasie widział idących przez las 4-ch ludzi, czy jednak zatrzymali się w lesie lub w nim przedtem odpoczywali, nie zauważył. Każdy z nich niósł jakiś węzełek. Ubrani byli krótko. Z ludzi tych poznaje w grupie aresztantów Mielczarka i Zielińskiego, przypomina sobie fizjognomję Śniechowskiego, co do Bortkiewicza ma pewne wątpliwości, Karczmarkiewicza wcale sobie przypomnieć nie może.

Oskarżony Mielczarek objaśnia, że Lenc zna go z czasów, gdy służył w Domaradzynie; na pytanie obrońcy świadek odpowiada, iż wtedy M. cieszył się dobrą opinją.

Świad. Dutkiewicz, zbierając gałęzie w lesie Woli Błędowskiej, spotkał 4-ch ludzi idących od strony Lubiankowa w kierunku Strykowa. W jednym z nich poznał Andrzeja Zielińskiego, którego znał z czasów, gdy ojciec jego pełnił w sąsiedztwie obowiązki gajowego.

Świad. Pogonowski stwierdza zeznanie złożone na śledztwie pierwiastkowem i fakty zamieszczone w protokułach, które sporządzał, będąc pisarzem gminnym w Lubiankowie. Zeznania te potępiają wszystkich oskarżonych o kradzież u Kączkowskiego, prócz Mielczarkowej, która, jak twierdzi świadek, jest zupełnie niewinną a wplątaną została do sprawy przez męża, którego woli ulega z pokorą. O ile poznał Mielczarka, jest to człowiek bez charakteru, bez najmniejszych szlachetnych uczuć; podczas śledztwa cynicznie się chwalił, iż zamordowanie człowieka nie zrobiłoby na nim żadnego wrażenia. Jak go zapewniał M., Guterman wyróżniał go i był mu powolnym. Za funt srebra płacił mu rs. 12. Ze słów herszta świadek wie, iż do bandy należeli: Karczmarkiewicz, Śniechowski, Bortkiewicz i Zieliński, który na jakiś czas odłączył się, gdyż okradł Mielczarka i ten zagroził mu za to śmiercią. Plan kradzieży u Kączkowckiego obmyślili w Głownie w szynku p. n. „Giełdy".

Mielczarek oburza się na oskarżenia Pogonowskiego i prosi sąd, ażeby nie wierzono świadkowi, gdyż chociażby się przechwalał z czemś przed nim, to jedynie dlatego, że chciał go zirytować, czem sprawiał sobie satysfakcję za to, iż Pogonowski bił żonę jego na śledztwie.

Co do Pogonowskiego trzeba zauważyć, iż skazany on został wyrokiem warszawskiego sądu okręgowego na 2½ roku rot aresztanckich i pozbawienie praw za znęcanie się nad oskarżonymi w tym samym procesie, kiedy pełnił obowiązki pisarza gminnego; zdobywał on mianowicie zeznania gwałtownemi środkami, tak gwałtownemi, że władza zmuszona była go ukarać. Zanim złożył dziś zeznania przed sądem, oświadczył, iż boi się zemsty bandytów, na co wszakże Mielczarek zauważył:

— Niech mówi bez obawy, tyle już mówił, że i resztę pozwalamy mu powiedzieć!

Absolucja ta wywołała wśród obecnych wybuch śmiechu...

Świadek Lis, wójt gm. Lubianków, stwierdził, że przyczynił się pierwszy z Pogonowskim do wykrycia mieszkania Mielczarka w Łodzi i odebrania rzeczy skradzionych u Kączkowskiego i innych.

Mielczarek pyta się świadka, czy nie pamięta, jak pili razem za pieniądze oskarżonego w Głównie i czy nie zapomniał, że wziął od niego 10 rs?...

Oskarżony Zieliński wtrąca, iż proszono go w Warszawie, ażeby nie oskarżał świadka.

Świad. Stolarow potwierdza zeznanie złożone na śledztwie pierwiastkowem i objaśnia prokuratora, że podczas rewizji znaleziono w mieszkaniu Mielczarka weksle skradzione Szepsowi w Piątku. Co do Zielińskiej zeznaje, iż skradzione rzeczy przez jej pasierba ukryte miała na spodzie skrzynki. Mielczarkowa zapewniała świadka, iż niewiadomego pochodzenia przedmioty znaleziono u niej, przynosili je jacyś ludzie.

Świadkowie Rajczak, Buń i Damie nic nowego nie zeznali. Dwaj ostatni stwierdzili, iż Mielczarkowie mieszkali za pasportem na imię Olczaków; Mielczarek podawał się za oficjalistę dominjalnego, co zaś do Gutermana, to zapewniają, iż znany on był policji łódzkiej, jako wytrawny paser złodziejski.

Świad. Hartman mówi, że Mielczarek, wynajmując w jego domu mieszkanie, podał się za kawalera. Gości u M. zbyt często nie widywał; pokłócił się z Mielczarkiem o Zielińskiego, który pewnego wieczora strzelił za jego oknem z rewolweru.

Świad. Andrzejczak, właściciel domu, oświadczył, iż Mielczarkowie mieszkali u niego pod nazwiskiem Olczaków. Był obecnym przy rewizji w mieszkaniu starych Zielińskich, do których Andrzej Zieliński często przychodził. Antoni Zieliński trudnił się mularką, a do roboty wychodził o godzinie 5-ej rano, wracał zaś o 7-ej wieczorem.

Świadkowie: Gustaw i Emilja Czechowie zeznają, iż do Mielczarków przychodzili dwaj mężczyźni, z których jednego Gustaw Czech poznaje w osobie Bartkiewicza.

Ten ostatni i Zieliński utrzymują, że oni wtedy Mielczarków odwiedzali.

Po zbadaniu *świadka Nagórnego*, który stwierdził, iż znał Gutermana, jako pasera, a następnie dodatkowo Augusta Luma, który przypomniał sobie fizjognomję oskarż. Śniechowskiego, przewodniczący ogłosił przerwę na godzinę.

Była godzina 1-sza z południa.

*

Godzina 2-ga.

Przystąpiono do rozpoznania sprawy o kradzież u p. Samborskiego w Krzyżanówku, pow. łowickiego.

Oskarżeni: Mielczarek, Zieliński i Bortkiewicz przyznali się do winy, przyczem Bortkiewicz wyznaje, iż należał do wszystkich kradzieży prostych, dokonanych wspólnie z Mielczarkiem w obrębie powiatów: łódzkiego, łęczyckiego i łowickiego; udziału swego w napadach zaprzecza.

Wobec tego świadków w tej sprawie od zeznań zwolniono.

*

Z kolei sąd przystąpił do sprawy rabunku w Domaradzynie.

Oskarżonymi w tej sprawie są: Mielczarek, Karczmarek, Lachowicz, Szkudlarek, Wandracz, Wastrych, Szlaski, Lenartowski, Zubrzakowa, Matuszewski, Antoni i Franciszek Maliccy, Kujawiak, Pawlak i Sztylak (ostatni nieobecny).

Napad dokonany został w ostatni wtorek zeszłorocznego karnawału.

Poszkodowany, p. Władysław Piędzicki, potwierdza szczegóły aktu oskarżenia, dotyczące tej sprawy. Znalezioną u Mielczarka w Częstochowie broszkę swej żony odebrał. Człowiek, którego on posądza o naprowadzenie rabusiów, udawał kulawego i niemowę; był zamaskowany kawałkiem czarnego sukna, który przywiązane było tak, że człowiek ów mógł widzieć; na głowie miał czapkę sukienną, u rękawów kawałki sukna, które zasłaniały kończyny rąk. Z ruchów i figury posądza, iż był to niedawno wydalony przez niego kucharz, Lenartowski.

Obrońca Wyczałkowski: Czy poszkodowany nie pamięta, że na jakiś czas przed napadem Lenartowski spłoszył złodziejów, usiłujących dostać się do dworu?

Poszkodowany: Usłyszałem strzał w nocy, a kiedym zapytał się Lenartowskiego, co to znaczyło, odpowiedział, iż odpędził jakichś podejrzanych ludzi. Było to na 3 miesiące przed napadem.

Następnie p. Piędzicki zeznaje, iż spełniono przedtem u niego dwie kradzieże, z których jednej, jak się okazało, dokonał Mielczarek. Zubrzakowa miała opinję dobrą, lecz godząc się do niego złożyła świadectwo podrobione. Ze słyszenia wie, iż Lenartowski służył u pani Kochanowskiej w Kołacinku pow. brzezińskiego wtedy, gdy panią K. zrabowano i zamordowano.

Na wniosek obrońców: pp. Sudry i Wyczałkowskiego, przewodniczący wezwał Mielczarka do objaśnienia napadu na dwór p. Piędzickiego.

Mielczarek: Przyjechałem na ostatki z Częstochowy do Łodzi i tu, najàwszy od jakiegoś żyda furmankę, którego wszakże nie wtajemniczałem w cel mojej podróży, wraz z sześciu towarzyszami, pomiędzy którymi byli: Karczmarkiewicz, Lachowicz, Wastrach i Wandracz, pojechałem szosą na Stryków. Przyjechawszy do lasu Bratoszewickiego, kazałem żydowi poczekać, a sam, zabrawszy kolegów, podążyłem do Domaradzyna. Sytuację tak podwórza, jak dworu p. Piędzickiego znałem dobrze, gdyż służyłem niegdyś u niego. Spotkawszy stróża, Sztylaka, ażeby nam nie przeszkadzał, kazałem wrzucić do lamusa i przypilnować. Sam udałem się do ogrodu, zkąd zacząłem wyłamywać okiennicę. O tem, co zaszło w rodzinie pp. P., nie wiedziałem. Ujrzawszy światło w jednym z okien oficyny, podszedłem, by zobaczyć, co się tam dzieje. Zastałem tam kobietę, która przeraziła się mojem wejściem. „Kładź się spać i nie krzycz!"—krzyknąłem, rozbijając okno od zewnątrz. Przy dobijaniu się mojem, z domu Piędzickich zaczęli strzelać, a stasy Piędzicki uderzył mnie w rękę kijem. Pchnąłem drzwi i pierwszy wskoczyłem do wnętrza, krzycząc: „Dawaj pienędzie!" Wandracz wszedł za mną i we dwóch weszliśmy do sypialni. Tu uderzyłem nahajką dwie kobiety, każdą po razu. Nikt zamaskowany ze mną nie był. Ani Malickich, ani Lenartowskiego, Kujawiaka i Pawlaka nie znałem. Batog, który miałem podczas napadu, zniszczyłem. Co do kawałków sukna, które miały niby kogoś maskować, to brednie! Piędzicki nawet by ich nie poznał, gdyż, jak wszedłem, omal że nie umarł ze strachu. Co zaś do okazywanego mi bata (w dowodach rzeczowych jest bat odebrany od Malickiego), tobym takiego do ręki nie wziął — kończy herszt z ironją.

Świadek p. Stanisław Piędzicki potwierdza szczegóły aktu oskarżenia i dodaje, że do napastników zaczęli pierwsi strzelać. Gdy się dobijali, herszt krzyknął: „Podzielić się na partje", przyczem broniącemu wejścia przy drzwiach frontowych rabuś, którego w osobie Mielczarka poznaje, zapowiedział, iż na nic nie zda się obrona, gdyż ma aż 20 podkomendnych dobrze uzbrojonych, a później, że 50-ciu ich wystąpi. Przypuszcza, iż kulawym był Lenartowski, Wandracza poznaje po głosie, po zaroście i włosach Matuszewskiego. Twierdzi, że zamaskowanych było kilku, Wandraczowi spadła maska. Leczył się z pobicia, jakiego dopuścili się względem niego rabusie, kilka tygodni. Malickich ani Kujawiaka nie znał. Batog poznaje po trzonie, brak w pletni tylko gwoździków.

Oskarżony Wandracz stanowczo udziału swego zaprzecza.

Świad. Załuskowska: Do sypialni córki mojej, położnicy, wkroczył wysoki drab z batem w jednej a długim nożem w drugiej ręce. Za nim przywlókł się jakiś kulawy, z twarzą owiązaną czarną chustką, z pod której wyglądały szpakowate włosy. Obawiając się, ażeby córka nie przestraszyła się i z tego nie zachorowała, rzuciłam się pierwszemu do nóg, błagając, ażeby zostawił nas w spokoju. „Oddamy wam wszystko — mówiłam — tylko nie zabijajcie mi dziecka!" Brutalny drab jednak odepchnął mnie i zaczął plądrować po szufladach. Broszkę zabrał ze stoliczka. Kaleka, który mu towarzyszył, wskazywał mu przedmioty, mrucząc i piszcząc.

Świad. Wardeńska: Z trzaskiem okna usłyszałam: „Parlamentuj i dawaj pieniądze!" (Nb. wyraz taki, jak utrzymuje świadek, wykrzyknął rabuś.) Do sypialni siostrzenicy mojej, przy której łożu razem z akuszerką i siostrą czuwałam, wszedł wysoki drab, trzymając nóż w zębach, rewolwer w jednej, a batog w drugiej ręce. Niższy, kulawy i z twarzą w masce wskazywał drogę wyższemu. Przerażona, porwałam dziecko na rękę i, pokazując drabowi, zastąpiłam mu drogę. „Ulituj się — zawołałam — urodziło się dziecko, zostaw nas w spokoju!" Rabuś uderzył mnie przez plecy, dziecko pochwyciła akuszerka, przyczem popchnięta silnie upadłam.

Św. Załuskowski potwierdza zeznania, złożone na śledztwie pierwiastkowem, przyczem twierdzi, że do dworu wtargnęło 7-iu rabusiów; przypuszcza, że w oknach ustawione były manekiny, do których napróżno strzelali. Jeden miał twarz czarną, chustką owiązaną, kilku było ucharakteryzowanych. Gdy wyjrzał w jedno okno, usłyszał:

— Wystaw tu łeb, to ci go rozwalę!

Podczas parlamentowania z napastnikami herszt bandy zawołał:

— Dawaj pieniądze, a nic ci nie zrobimy.

— Czy dajecie słowo?—zapytał p. Piędzicki.

— Złodziejskie słowo honoru!

Nie dotrzymał jednak...

Świadkowie: Florczakówna, Sławiński, dwaj Rauchuci, Kucharski, Kowalski, Koralewski, Baczyński, Ulanowicz, Gracik, Kujawiakówna stwierdzili niektóre szczegóły aktu oskarżenia, co do zachowania się służby folwarcznej, która słyszała napad, lecz obawiając się przeważającej siły, nie poszła z ratunkiem. Mężczyzn było 10-iu.

Świad. Rauchut Mielczarka znał, jako „porządnego człowieka..."

Świad. Okuńska zeznaje, iż słyszała, jak na Zubrzakową ktoś zawołał; ona mu otworzyła, słyszała uderzenie w sieni, a potem płacz; ktoś kazał być cicho. Mieszkanie Zubrzakowej znajduje się po drugiej stronie sieni, przy której jest izba, gdzie świadek sypia.

Lenartowski po wydaleniu był we dworze 2—3 razy; mieszkał we wsi.

Naczelnik straży ziemskiej, *porucznik Kossowski*, stawający jako świadek, potwierdza zeznania, poczynione na śledztwie pierwiastkowem, potępiające wszystkich oskarżonych. O Gutermanie mówi, że go zna z Łowicza; konduita oskarżonego jest bardzo zaszargana; oddawna trudni się paserstwem, w rodzinie jego są poszlakowane osobistości; jednego z synów Gutermana zabito na kradzieży. Ze śledztwa, jakie prowadził, wie, że Guterman płacił złodziejom po rs. 7 za funt srebra...

Na wniosek obrońcy p. Maternickiego, ażeby świadek wydał opinję o Mielczarku, p. Kossowski na pytanie przewodniczącego, prezesa Potułowa, czy może coś konkretnego powiedzieć o podsądnym, odpowiada, iż Mielczarek skarżył się, iż niesłusznie poniesiona kara za zgwałcenie przygnębiająco nań wpłynęła. Nie czując się winnym, tembardziej odczuwał tęsknotę do rodziny. Mielczarek opowiadał stan swej duszy podczas pobytu na Syberji w rzewnych słowach. Po powrocie do kraju zastał ojca w nędzy, pozbawionego chleba z powodu opinji, która niewiadomo z czego się wyrodziła, zawrzał nienawiścią ku dawnym ojca i jego chlebodawcom i postanowił systematycznie ich okradać, ażeby za zebrane tą drogą środki zabrać rodzinę i wyjechać z nią razem na osiedlenie. Dowiedziawszy się jednak, że żonę uwięziono a jego ścigają, upadł na duchu i z całą stanowczością rzucił się w wir niebezpiecznych wypraw bandyckich. Świadek poznał w nim spryt i zdolności, rzadko wśród gminu spotykane.

Następują zeznania *Miasojedowa*, byłego strażnika *Sidorowa*, *Bosycha* i *Śwista*.

Świadek Wieczorek, jako typowy wójt, odpowiada:

— Jo tam nic nie pamiętom; pisoz tam wsyćko pamięta, niech godo.

Świad. Tomaszewska zeznaje: Kiedy byłam na stancji u Matuszewskich, przychodzili tam zwykle: pan Mielczarek, pan Roman, pan Manel i Władek gruby i ten, co drugi z brzega siedzi (Wastrach). Tego, co ma wybite oko (Wandracz) widziałem raz jeden przed bramą. Mówili między sobą albo po niemiecku, albo wychodzili z mieszkania. Raz się dzielili różnemi rzeczami; dzielił pan Mielczarek. Czem się trudnili—nie wiem. Byłam u Matuszewskich blisko rok, a porzuciłam ich stancję, bo nie mogłam wytrzymać.

Obrusza się na to Mielczarek i mówi, że świadek nieraz dostawała od niego podarki, wtajemniczona była we wszystko, a z Lachowiczem jeździła (!) do teatru.

Oskarżony Matuszewski twierdzi, że Tomaszewska należy do rzędu zdemoralizowanych, mówi przeciwko niemu, gdyż ma złość, iż on jej wszystkiego nie tolerował.

Świad. Walasa zeznaje, iż w ostatni wtorek zapust był na zabawie u Dębińskiego, gdzie widział Wastracha; przypuszcza, że W. musiał nocować w domu i listów żadnych od oskarżonego nie otrzymywał.

Świad. Perkowski, dozorca więzienny, nie czytał listu Wastracha, gdyż jest niepiśmienny; znalazł jeden list i oddał go naczelnikowi; czy chciał Wastrach jaki list przesłać żonie drogą tajemną, nie wie.

Przewodniczący odczytał list Wastracha pisany do żony, który dołączony został do aktów.

Świad. Dębiński przyznaje, iż w ostatki była u niego zabawa taneczna, na której było wiele osób.

Świadkowie: Wota i Szynka nie pamiętają, czy widziały Wastracha na zabawie, ludzie im jednak mówili, że był; zabawa trwała do godz. 10-tej wieczorem.

Świad. Skąpski twierdzi, że zabawa u Dębińskiego była w niedzielę, nie we wtorek.

Oskarżony Wastrach objaśnia, że w niedzielę była zabawa u Skąpskiego, a we wtorek u Dębińskiego.

Świad. Skąpski stanowczo zaprzecza; u niego była zabawa na dwa tygodnie przed niedzielą, w którą odbyła się zabawa u Dębińskiego.

Przesłuchaniem świadków: *Świazkina i Ziukowa* stwierdzających niektóre szczegóły aktu oskarżenia, zakończono dzisiejsze posiedzenie i sprawę domaradzyńską.

Wybiła godzina punkt 9-ta. *R.*

Wiadomości bieżące.

= *Zbiór praw* zamieszcza rozporządzenie o ustanowieniu obowiązkowego stemplowania na komorach guzików kokosowych w ten sam sposób, jaki stosowany jest do guzików z masy perłowej.

= Mieszkańcy osady Wąchock, w guberni radomskiej, i jego okolic wystąpili do zarządu kolei dąbrowskiej z podaniem, w którem, wyjaśniając przemysłowe i ekonomiczne znaczenie osady Wąchock, proszą o wybudowanie tam specjalnego przystanku. Inicjatorem projektu jest właściciel młynów parowych i fabryki wyrobów żelaznych p. Mikołaj Szenberg. W podaniu przedstawiony jest tymczasowy rachunek, z którego wynika, że wydatki Towarzystwa, poniesione na rzeczone roboty, zwrócą się w krótkim czasie; jeżeliby zaś zarząd kolei nie uznał słuszności przytoczonych motywów, to petenci gotowi są złożyć pewną sumę, z której Towarzystwo pokrywałoby ewentualne straty, dopókiby koszt utrzymania przystanku w Wąchocku nie był pokrywany dostatecznie wpływami bieżącemi z eksploatacji. Towarzystwo kolei dąbrowskiej przyjęło przychylnie i w zasadzie zaakceptowało ten projekt. Szczegóły są jeszcze przedmiotem narady.

= Wskutek skierowania transportów zbożowych, idących z kolei południowo-zachodnich przez Kowel na kolej dąbrowską przez Iwangród do granicy austrjackiej, ruch towarowy na kolei nadwiślańskiej na oddziale Kowel-Iwangród i odnodze iwangrodzko-łukowskiej tak się ożywił, że na oddziałach tych zwiększono ilość pociągów towarowych i na stacjach oddziału iwangrodzko-łukowskiego pomnożono służbę telegrafu. Z kolei dąbrowskiej idą w kierunku Kowla i Łukowa znaczne transporty węgla, wapna, rudy i żelaza.

= Wczoraj, o godzinie 10-ej zrana, towarzysz ministra komunikacyj, jenerał-lejtnant Pietrow, wyjechał ekstrapociągiem ze stacji Warszawa-Towarowa na Czystem na stację Praga-Nadwiślańska, a ztąd udał się na stację Wojenną, w celu obejrzenia linij i zwrotnic, łączących tory kolei nadwiślańskiej z koleją petersburską.

= W celu zapobieżenia nieporozumieniom pomiędzy przedsiębiorcami prywatnymi a angażowanymi przez nich artystami, oraz w ogóle osobami do składu trup teatralnych należącemi i ze względu na zabezpieczenie prawidłowego prowadzenia rachunków, polecono w *Gaz. polic.* komisarzom cyrkułowym przestrzegać, co następuje: „1) Kontrakty z artystami i oficjalistami winny być zawierane na blankietach, zatwierdzonych przez cenzurę policyjną. 2) Każdy przedsiębiorca obowiązany jest posiadać książkę rachunkową odpowiednio poświadczoną i z pieczęcią kancelarji cyrkułowej, z oddzielnym dla każdego członka trupy rachunkiem, z wyszczególnieniem warunków gaży, a każdą wypłatę stwierdza odbierający własnoręcznym podpisem. 3) Lista osób, wyszczególnionych w książce obrachunkowej, z oznaczeniem gaży, powinna się znajdować w kancelarji cyrkułowej, a każdy nowowstępujący do trupy członek nie może być zapisany do książki obrachunkowej wcześniej, aż dopiero po zapisaniu go do listy cyrkułowej. 4) Książkę obrachunkową winien rewidować właściwy komisarz co miesiąc i w razie wykrycia niedokładności donosić przez 1-szy wydział kancelarji oberpolicmajstra. Dla pewności wykonania przez przedsiębiorców wspomnionych warunków należy ściągnąć od nich deklaracje."

= W sprawie interesującej szeroki ogół, zastawiający różne przedmioty w lombardach prywatnych, zamieszczono w *Gaz. polic.* co następuje: „Niektórzy właściciele lombardów prywatnych, ze względu na swoje korzyści, zastawy nieprolongowane przetrzymują w swoich zakładach, po wyekspirowaniu terminu ulgowego zastrzeżonego przez właściwe przepisy, i nie wystawiają ich na licytacje w terminach ustanowionych. Podobnego rodzaju operacje połączone są ze stratami zastawodawców, gdyż wiele rzeczy, mianowicie: garderoba, towary wełniane itp. z powodu dłuższego przetrzymywania na składzie, ulegając zniszczeniu od moli i z innych przyczyn, tracą swoją wartość; nadto w przepisach nieprzewidziane jest prawo pobierania procentów i wynagrodzenia za przechowanie zastawów nieprolongowanych po upływie 2-miesięcznej ulgi. Ponieważ przez ten ostatni warunek zastawiający winni być zabezpieczeni od wyzysku właścicieli lombardów, którzy mogą trzymać fanty nieprolongowane tak długo, dopóki procenty i inne opłaty nie dorównałyby należności im przypadającej, a następnie ponieważ przetrzymywanie za-

stawów bez formalnej prolongaty jest bezprawne, przeto polecam komisarzom cyrkułowym oraz urzędnikom delegowanym do prowadzenia licytacyj bacznie dopilnować, aby wszyscy właściciele lombardów nie przetrzymywali po przepisanym terminie ulgowym zastawów nieprolongowanych, lecz aby zastawy tej kategorji bezwarunkowo wystawiali na licytacje we właściwym czasie, o wszelkich zaś przekroczeniach w tym względzie donosić mi szczegółowo w celu dalszego postąpienia według właściwego prawa."

= P. oberpolicmajster w dzisiejszej *Gaz. polic.* poleca komisarzom właściwych cyrkułów skłonić następujących właścicieli domów do skanalizowania w r. b. swoich nieruchomości pod nrami 1, 2, 3 i 4-ym przy ulicy hr. Kotzebuego, 26-ym przy Kanonji, 5 i 10-ym przy Ogrodowej, nra 17, 18 i 22-im przy Smoczej, 7-ym przy Dzielnej, 7-ym przy Karmelickiej, pod nrami 13, 15 i 17-ym przy Nowiniarskiej, 5-ym przy Gęsiej, 8-ym przy Dzikiej, 9-ym przy Ciepłej, pod nrami 10 i 11-ym przy Orlej, 6 i 14-ym przy Solnej, 25-ym przy Elektoralnej, 26-ym przy Grzybowskiej, 29-ym przy Nowożytniej, 6, 14, 28 i 54-ym przy Pańskiej, 12-ym przy Twardej, 8-ym przy Żurawiej, 16-ym przy Wiejskiej, 5 i 7-ym przy Hożej, 18-ym przy Kruczej, 8-ym przy Pięknej, 9-ym przy Szuchej, 66-ym na Nowym-Świecie, 33-im przy Wspólnej, 40-ym przy Wilczej i nrami 63 i 65 przy Koszykowej. Komisarze obowiązani są uprzedzić właścicieli wspomnianych nieruchomości, że w razie oporu i nierozpoczęcia robót w oznaczonym terminie, narażą się na skutki, przewidziane w rozkazie z r. z. za nr. 343-im.

= Komitet sanitarny przy magistracie tutejszym zarządził zasypanie w okolicy podmiejskiej wszystkich jam i rowów, w których z wiosną pozostaje woda stojąca. Koszty zasypania ponieść mają właściciele gruntów, gdzie znajdują się tego rodzaju jamy i rowy.

= Objawiająca się już gorączka budowlana wpłynęła na znaczne podniesienie się u nas ceny materjałów budowlanych. Z tego powodu obecnie, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, dzięki otwarciu kaukasko-czarnomorskiej komunikacji z Warszawą, spodziewany jest w tych dniach transport 45,000 pudów cementu z Noworosyjska, zamówionego przez trzech tutejszych składników. Również nadejść ma znaczna ilość cementu Wisłą z Gdańska.

= Wczoraj, od godziny 9-ej wieczorem, po nad miastem przyświecały olbrzymie promienie białego światła. Blaski pochodziły z fortów, gdzie odbywano próby z soczewkami elektrycznemi.

= Wkrótce wszyscy urzędnicy sądowi, nie wyłączając kancelistów, otrzymają umundurowanie nowego kroju.

= Na ostatniem posiedzeniu komitetu kasy emerytalnej kolei wiedeńskiej pomiędzy innemi roztrząsana była kwestja zaprowadzenia pewnych ułatwień przy udzielaniu pożyczek z funduszów b. kasy zjednoczenia.

= Chemik, p. Józef Saks, łodzianin, b. student politechniki zuryskiej, otrzymał na uniwersytecie berneńskim stopień doktora filozofji za rozprawę „*Zur Kenntniss des Alfa und Belta Naphtylaethers*".

= W dniu wczorajszym wyjechał do Kielc prezes tamecznego sądu okręgowego, rz. r. st. Szulc.

= Dyrektor rady zarządzającej kolei nadwiślańskiej, p. Władysław Kozłowski, wczoraj wyjechał do Petersburga.

= Z teatru i muzyki.

* Trupa russka daje dzisiaj trzynaste przedstawienie w teatrze Wielkim.

Odegrana zostanie sztuka „Ubodzy duchem".

* Jutro odbędzie się w teatrze Wielkim trzechsetne przedstawienie „Pana Twardowskiego".

* W Rozmaitościach dana będzie jutro komedja Blizińskiego „Pan Damazy", z p. Wojdałowiczem w roli tytułowej.

Postać rejenta odtworzy p. Ryszard Ruszkowski, artysta teatru lwowskiego, występujący pierwszy raz na naszej scenie.

Dzisiejszy afisz teatru Rozmaitości zapowiada komedje: „Sen" i „Najlepszy z mężów".

* Na dzisiejsze widowisko w teatrze Letnim składają się: krotochwila Jordana „Myszy bez kota" i balet „Wesele w Ojcowie".

Jutro odśpiewana będzie w teatrze Letnim operetka Millöckera „Zaklęty zamek", która wkrótce zejdzie z repertuaru.

W przyszłym tygodniu teatr Letni rozpocznie szereg przedstawień sześcioaktowego wodewilu p. t. „Biedna dziewczyna".

* Panna Mira Hellerówna zaangażowana została na szereg występów do opery we Lwowie; pierwszy występ jutro w „Cavallerii".

Obecnie debiutuje także uczennica prof. Horbowskiego, Carniola.

O pierwszym występie śpiewaczki w „Mignon" w dniu wczorajszym otrzymujemy wiadomość telegraficzną wielce pochlebną.

Dwie arje p. Carniola bisowała.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 435, Rozmaitości 370, Letnim 394; na wystawach: etnograficznej 14 i muzeum rzemieślniczego 32.

= Teatr Nowy.

Prowadzone od dni kilku roboty około powiększenia i odrestaurowania budynku teatru Nowego przy ulicy Królewskiej szybko postępują i przybiorą większe rozmiary, niż z początku zamierzano.

Przedewszystkiem scena przedłużoną będzie o dziewięć łokci, co dozwoli na wprowadzanie większej liczby osób.

W widowni ułożony będzie nowy sufit.

Przy obecnej przeróbce zwrócono również uwagę na brak wentylacji w sali widzów, czemu zaradzą dwa wentyle urządzone w nowym suficie.

Roboty, włącznie z odświeżeniem całego budynku teatralnego, wykończone będą prawdopodobnie ku końcowi b. m.

— Ze sztuki.

* Grono malarzy warszawskich, z powodu śmierci kolegi, ś. p. Stanisława Ludwika de Laveaux, wysłało do Paryża pod adresem kolonji artystycznej telegram kondolencyjny.

Zgasły przedwcześnie artysta, rodem z Królestwa, uczeń Akademji krakowskiej, następnie paryskiej, stale zasilał swojemi pracami wystawę Towarzystwa sztuk pięknych.

= Kolonje letnie.

Wczoraj, w dziewiątym dniu przyjmowania dowodów dzieci, pragnących wyjechać na kolonje letnie, zakwalifikowano chłopców 75, dziewczynek 105, razem dzieci 180.

Przez dziewięć dni zatem zakwalifikowano razem dzieci 1,622.

Dziś dalszy ciąg czynności kwalifikacyjnej.

= Nowa cukrownia.

Z sandomierskiego piszą do nas:

„Jest to stara historja i ciągle się powtarza.

Plantatorowie swoje, cukrownicy swoje!

Tamci skarżą się, narzekają, płaczliwie jęczą lub głośno wykrzykują; ci, zatkawszy uszy, pozwalają im się wyskarżyć, wyjęczeć, wykrzyczeć, lecz raz w słodkich sokach rolników zasmakowawszy, o ustępstwach ani myślą.

„Próżne wysiłki, daremny trud!" — powtórzyć musi za poetą każdy, znający tajniki interesów i usposobień naszych plantatorów; raz poddawszy karki w ciężkie jarzmo dyfuzyjne, dopóty w niem chodzić muszą, dopóki się nie znajdą ręce, któreby ich ztąd wywiodły, lub chociaż mniej gniotącą uprząż nałożyły.

Ze szczęśliwem a pożądanem na tej drodze początkowaniem występuje sandomierskie, a raczej trzy jego finansowo-umysłowe powagi, panowie: Cichocki, Kotkowski i książę Lubecki, prowadząc obok siebie energiczniejszych sąsiadów.

Panowie ci, gdy słusznych ich żądań i warunków cukrownia w Częstocicach nie uwzględniła, wstrzymują się od plantowania dla niej buraków, a dla wyzwolenia siebie i drugich z monopolu częstocicko-rytwiańskiego, przystępują do budowy nowej cukrowni, w miejscowości, której tu dziś jeszcze nie wymienię...

Szczęśliwa okolica, która może znaleźć na miejscu ludzi dobrej woli, silnej myśli i odpowiednich zasobów, ludzi, co siebie i swoich zjeść w kaszy nie pozwolą.

O dalszym przebiegu tej, w każdym razie ważnej sprawy w swoim czasie wam doniosę."

= Gruszka Spornego.

Wielu członków Towarzystwa ogrodniczego zwraca się do zarządu instytucji, jak również i za naszem pośrednictwem z propozycją, aby w Bagateli zasadzono inne drzewo, trwalsze od gruszki, ku uczczeniu pamięci dobroczyńcy Towarzystwa.

Motywy są słuszne i niewątpliwie lipa lub dąb byłyby trwalsze od gruszki, lecz ś. p. Sporny w testamencie swoim wyraźnie zastrzegł, że pragnie, aby na pamiątkę zapisu zasadzono gruszkę.

Wobec wyraźnej woli zapisodawcy wszelkie inne projekty upadają, a z pośród różnych odmian gruszy wybrano bergamotę jesienną, jako najtrwalszą w naszym klimacie.

= W wagonie.

Kolega nasz, Jeske-Choiński, bawiący obecnie we Włoszech, w tych dniach przejeżdżał koleją z Nizzy do Genui i, znużony podróżą, zasnął około La Turbie.

Obudziwszy się w Mentonie, spostrzegł, że z wagonu znikły wszystkie jego bagaże.

Nie pomogły rozesłane natychmiast telegramy i rzeczy nie zostały odnalezione.

Fakt kradzieży zdarzył się w wagonie klasy I-ej; zaznaczamy go dla przestrogi podróżnych, którzy, nawet jadąc najdroższą klasą kolejową, powinni, jak się okazuje, sami czuwać nad bezpieczeństwem swojego mienia.

= Kradzieże.

Zamieszkała pod № 13-ym przy placu Mirowskim Rozalja Wasilewska zawiadomiła policję, iż skradziono jej 225 rs. — Na Pradze Wojciech Sulgowski, młynarz z powiatu rawskiego, zabrał znajomość z jakiemś indywiduum, które, częstując Sulgowskiego w bawarjach, oświadczyło następnie zamiar towarzyszenia mu aż do Nowego Miasta, młynarz bowiem przyjechał do Warszawy własną furmanką. Nieostrożny człowiek zgodził się na tę propozycję i nocy onegdajszej, po sutych libacjach, udano się w drogę. Sulgowski zasnął, oddawszy lejce towarzyszowi. Obudził się za Sękocinem, lecz był sam na bryczce. Złodziej uciekł, zabrawszy młynarzowi 280 rs. — Szmul Gelbchower, zamieszkały pod № 19-ym przy ul. Krochmalnej, zameldował, iż Abraham Grynberg skradł mu z komody 125 rs. i uciekł bez wieści. — T. Pejszowi pod № 54-ym przy ul. Dobrej Piotr Chmielewski skradł garderobę oraz narzędzia szewskie i, pomimo usilnych poszukiwań, nie został odszukany.

= Rozbiegane konie.

Wczorajszego wieczora na trakcie w bok Mokotowa rozbiegały się konie zaprzężone do bryczki p. Józefa Jaszyńskiego, który sam powoził, furman zaś siedział obok niego.

Skutkiem gwałtownego skręcenia w bok, bryczka przewróciła się w rów.

Furman, Mateusz Siniarek, złamał nogę, a p. Jaszyński uderzył głową o kamień.

Rana, skutkiem naruszenia czaszki i otrząśnięcia mózgu, jest niebezpieczna.

= Zagadkowy desperat.

Nocy wczorajszej Jan Tychowski i Michał Dreczyński, przechodząc przez plant kolei obwodowej za rogatką powązkowską, spostrzegli leżącego na szynach człowieka, który wcale się nie poruszał.

Ponieważ zbliżał się pociąg towarowy, przeto wspomnieni przechodnie usunęli nieznajomego.

Stawiał on zacięty opór, prosząc, aby mu pozwolili umrzeć.

Po chwili, gdy już pociąg przeszedł, desperat, podniósłszy się z ziemi, wymierzył Droczyńskiemu silny cios pięścią w piersi, a Tychowskiego kopnął nogą.

Obaj upadli, a zanim podnieśli się i zaczęli gonić nieznajomego, ten uciekł w kierunku Wawrzyszewa.

Zagadkowy desperat liczył około 40 lat wieku, ubrany był w kożuch i czapkę barankową, brunet z wąsami i brodą.

= Fatalny wypadek.

Nauczyciel prywatny, p. Jakub Łączewski, powracał wczoraj z Grójca bryczką włościańską.

Po przystanku chwilowym na szosie pan Ł., siadając na wóz, oparł nogę o szprychę koła.

W tejże chwili konie ruszyły, przyczem noga pasażera wpadła pomiędzy szprychy.

Wleczony na przestrzeni kilkunastu kroków, nieszczęśliwy połamał sobie nogi, prócz tego zaś odniósł bolesne i groźne skaleczenia.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Samobójstwo.

Niedawno w rubryce wypadków donosiliśmy o zamachu samobójczym Ludwika Sztelmana, kotlarza, który truł się kwasem karbolowym, lecz został uratowany.

Okazało się, iż Sztelman targnął się na swoje życie z przyczyny zerwania z nim narzeczonej.

Uratowany desperat powtórnie starał się o względy ex-narzeczonej, ta jednak oznajmiła, iż jest zaręczoną już z kim innym.

Kotlarz przyjął odprawę z rezygnacją i w tych dniach, będąc zupełnie wyleczonym z choroby spowodowanej otruciem, wybierał się do Tyflisu, gdzie otrzymał korzystne zajęcie.

Tymczasem onegdaj, bawiąc u brata w Piasecznie, dostał wiadomość, iż eks-narzeczona w ubiegłą niedzielę wzięła ślub ze szczęśliwym rywalem.

Wieść ta spowodowała nowy atak desperacji.

Sztelman, pożegnawszy się z bratem, zamiast wyjechać do Tyflisu, udał się piechotą ku Górze Kalwarji i wskoczył do Wisły.

Palto i czapkę desperata znaleziono nad brzegiem.

Zwłok Sztelmana dotąd nie odszukano.

Zmarły liczył 31 lat wieku.

= Drobne ognie.

W jednem z mieszkań pod № 7-ym przy ul. Kapitulnej od silnie rozgrzanego pieca zapaliły się różne sprzęty.

W piwnicy domu pod № 15-ym przy ul. Grzybowskiej wynikł pożar w składzie rogoży.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 12-go kwietnia, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in plus* przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż różnych przedmiotów metalowych, wyszłych z użycia w zakładzie wodociągowym na Pradze, od rs. 354 kop. 70.

— D. 12-go kwietnia, o godz. 12-ej w południe, w zarządzie warszawskim dóbr państwowych (aleja Ujazdowska № 6-ty), odbędzie się licytacja na sprzedaż byłego majątku poduchownego Kłobia, w powiecie włocławskim, gubernji warszawskiej, obszaru 70 dziesiatyn 1588 sążni kwadratowych od rs. 9950; wadjum rs. 905.

— D. 12-go kwietnia, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 9-ym b. m.: „Rozgłos, jaki poprzedził zamówioną dla teatru tutejszego kurtynę pędzla Henryka Siemiradzkiego, gdy olbrzymie to płótno wystawione było na widok publiczny w Rzymie, jak się obecnie przekonano, bynajmniej nie był przesa-

dny. Kurtyna doszła do Krakowa bez uszkodzenia na dwóch połączonych z sobą wagonach. Płótno ma wraz z obramowaniem 11 metrów wysokości i 13 szerokości. Za transport do granicy austrjackiej w Ponteba zapłacono 800 franków. Władze austrjackie uwolniły dzieło od opłaty cła. W dniach najbliższych już piękne to dzieło talentu znakomitego artysty zdobić będzie widownię tutejszego teatru. Można twierdzić, iż żaden inny teatr równie wspaniałej kurtyny dotychczas nie posiada, a Kraków zawdzięczać ją musi wielkiej ofiarności Siemiradzkiego, który za olbrzymie, wspaniałe pod względem pomysłu i wykonania płótno otrzymuje tylko 15,000 złr., t. j., jak twierdzą fachowi znawcy, tyle zaledwie, ile kosztować mogły płótno, farby, przyrządy i akcesorja, niezbędne do pracy pod względem technicznym tylko. Twórczość artystyczna, a nadto czas, strwoniony przez wykonawcę, jest prawdziwie hojnym darem Siemiradzkiego, któremu też zawdzięcza Kraków słynne „Świeczniki chrześcijaństwa", szczęśliwą ręką uczyniony zawiązek Muzeum sztuki. Kurtyna malowana jest na francuskiem płótnie malarskiem farbami woskowemi; szlak klejowemi. Jasny południowy koloryt, w rodzaju *plein-air*, przypomina najpiękniejsze dzieła Siemiradzkiego. Grupa środkowa na tle bogatej półkolistej rzymskiej nyży, przedstawia genjusza Sztuki, błogosławiącego związkowi Piękna z Prawdą. Do tego związku popycha postaci Piękna i Prawdy genjusz Miłości. U stóp tej grupy przedstawione są postaci Komedji i Farsy. Prawa część ma postaci Poezji, Tańca, Wesołości, wzlatujące ku wspaniałym błękitom niebios. Lewa strona ukazuje postaci tragiczne: Bratobójstwo, Walkę, Rozpacz i inne moce piekielne, na tle zachmurzonego, błyskawicami poszarpanego nieba. U stóp tej tragicznej grupy wyobrażenie Smutku, postać kobieca, wsparta na urnie z napisem starochrześcijańskim: „*Cordis cineri pax*". Cała martwa natura obrazu: marmury, bronzy, kwiaty, skóra lamparcia u stóp posągu Bachusa, traktowana z właściwą Siemiradzkiemu potęgą plastyki, łudzącą prawdą i niezrównaną grą świateł i barw. Figury malowane na skalę półtora raza wielkości naturalnej. Siemiradzki sam niepoślednią wartość przypisywać musi temu arcydziełu, wykonanemu „na zamówienie", skoro położył na niem swoje nazwisko. Nie potrzeba chyba dodawać, iż ogół z największą niecierpliwością oczekuje zawieszenia kurtyny, którą dotąd widziało tylko niewielu artystów i pracowników pióra."

× **Dramat rodzinny.** W Czerniowcach na Bukowinie Daszkiewicz, młody 30-letni człowiek, ukończył studja prawnicze, atoli, poświęciwszy się publicystyce, nie złożył jeszcze jednego egzaminu państwowego. Przed kilkoma laty ożenił się z córką kupca, Olga Neumanówną, jedną z najpiękniejszych kobiet miasta, z której doczekał się czworga dziatek. Troje jednak zmarło i żył tylko ośmiomiesięczny synek, prześliczna dziecina. Stosunki materjalne Daszkiewiczów miały być nader opłakane, co oddziaływało ujemnie na nastrój umysłu młodego ojca rodziny. W nieustannej walce o kęs chleba dla siebie i żony, a równocześnie obarczony pracą, wreszcie podniecany nieustanną walką stronnictw, ś. p. Sylwester musiał uledz powszechnej chorobie wieku: rozstrojowi nerwowemu i tem jedynie da się wytłumaczyć okropny czyn, jakiego się dopuścił. We wtorek, d. 3-go b. m., pomiędzy godz. 10-tą a 11-tą przed południem, lokatorowie domu pod nrem 13 przy ulicy Franciszka zauważyli, iż w mieszkaniu, zajmowanem przéz Daszkiewiczów, niezwykła panuje cisza. Zdecydowano się ostatecznie na wyważenie drzwi i wchodzącym straszliwy przedstawił się widok. W łóżku spoczywała młoda Daszkiewiczowa w koszuli i białej spódnicy, w nogach, również w koszulce tylko, mała dziecina. Obok łóżka na ziemi leżał sam Daszkiewicz w bieliźnie i pantoflach na nogach. Wszyscy troje mieli przestrzelone piersi. Strzały były wymierzone tak wybornie, iż każde z zabitych miało przeszyte kulą serce.

× **Stagno w opałach.** Słynny tenor, Robert Stagno, niebawem ma stanąć przed sądem florenckim pod zarzutem oszustwa. Na wszystkich kolejach włoskich przejezdne towarzystwa operowe i dramatyczne korzystają z cen o połowę niższych od zwyczajnych. Otóż Stagno z Berlina wysłał do zarządu kolejowego we Florencji podanie o przyznanie mu połowicznej ceny, ma bowiem zamiar podróżować z trupą operową, składającą się z następujących osób: Robert Stagno, pierwszy tenor; Gemma Bellincioni, primadonna assoluta; Giuseppe Finazer (w życiu prywatnem sekretarz Stagna i szef klaki) baryton; J. Lara (właściwie kamerdyner) tenor liryczny; Peppino Crisso (kuchcik) bas buffo; Fanny Dobler (służąca) kontralto; Amelja Rinetti (niańka) śpiewaczka koloraturowa; Bianka Bellincjoni (dziecko) suflerka. Podobno Stagno'wi zdarza się nie po raz pierwszy podróżować za pół ceny z tak dobrze dobraną trupą operową. Ztąd sprawa sądowa.

× **Album.** Szef paryskiego biura autropometrycznego przy prefekturze policji, Bertillon, wykończa obecnie wielki album anarchistów. Ogromny tom składa się z 500 stronic in quarto, na których wszyscy podejrzani anarchiści sfotografowani są en face i z profilu. Nadto zawiera album wymienienie właściwości autropometrycznych każdego z tych indywiduów i wykaz kar, jakim już każdy z fotografowanych podlegał. Album wyjdzie w bardzo znacznej liczbie egzemplarzy, gdyż ma być rozesłany do wszystkich biur policyjnych i na wszystkie stacje kolejowe pograniczne. I zarządy policji w główniejszych miastach zagranicznych otrzymają po egzemplarzu albumu anarchistów.

× **Katastrofa kolejowa.** Ostatnia poczta z Madagaskaru przynosi wieść o ciężkiej katastrofie kolejowej na wyspie św. Maurycego (Ile-de-France). Pociąg pośpieszny z Mahébourga, jednego z miast, położonych na południowej części wyspy, tuż przy zatoce Grand-Port, pochwycony przez straszliwy orkan, spadł z wysokości 150 stóp z mostu kolejowego w spienione nurty rzeki Saint-Louis. Jadąca na czele pociągu lokomotywa i dwa następne wagony zostały na szynach, pozostałych zaś sześć wagonów runęło w przepaść. W tej chwili nadbiegła idąca z tyłu lokomotywa luźna i nie mogąc się wstrzymać na tak krótkim dystansie, całą siłą rozpędu uderzyła w wagony na szynach i zdrugotała je doszczętnie. Liczba ofiar w ludziach dochodzi do 60, prócz całej setki ciężko rannych.

BAŃKI MYDLANE.

Souvenir de Mocotoff.

Buda. Na ceratowym szyldzie widnieje napis:

„O godzinie dwunastej w południe karmienie ludożercy."

Tłum zapełnia budę. Rozpoczyna się karmienie ludożercy, który jednak, ku ogólnemu niezadowoleniu publiczności, zaczyna zajadać kartofle smażone.

— Panie i panowie! — rzecze tu impresarjo— oto jest szczyt tresury: zrobić wegetarjanina nawet z ludożercy...

*

Jeszcze *souvenir de Mocotoff.*

— Panie Kleeberg! Gdzie pan chowasz kasę?

— W menażerji.

— I nie ukradną jej panu?

— O, nie. Stawiam ją na noc do klatki z tygrysami...

*

Warszawa w rymach.

XLV. Teatr Wielki.

Plac, nazwany Teatralnym,
Zanim teatr zbudowano
Sąsiadował z żupą solną,
Marywilu nosił miano.
Plan teatru sprytnie zrobił
Mąż z italskiej zrodzon nacji,
Nosił imię Antoniego,
Zaś nazwisko miał: Corazzi.
Na frontonie płaskorzeźba
Oko widza zaciekawia:
Tu pod dłutem Acciardi'ego
Anakreon się zabawia.
Dołem idzie rzeźba druga:
Z olimpijskich igrzysk wraca
Edyp z licznym ludu tłumem
(Malińskiego Pawła praca).
Wspaniałością tchnie budynek.
Planowany z włoską swadą,
Wraz z przyległą z obu boków
Wielce kształtną kolumnadą.
Tu, na scenie, wielkiej scenie
Grywa dramat pełny zalet;
Śpiewa trupa operowa,
Sylfidowy tańczy balet.
Tu, gdyś spragnion silnych wrażeń,
W przedpółnocną spotkasz porę
Melpomenę na koturnach
I figlarną Terpsychorę,
Euterpę masz tu z fletem,
Talję z bluszczem zdobną szatą,
Polyhymnję zamyśloną
I miłosną masz Erato.
Tu, na scenie, na widowni
W porze zabaw w karnawale
Maskarady tombolowe
I maskowe znajdziesz bale.
Gdy opera już i dramat
Wstrząsną tobą najokropniéj,
Zejdźże na dół do cukierni
I madery kielich kropnij...

...n ...t

— Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 3-ej klasy 162-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 15,584 rs. 10,000 u kolektorki Waleckiej w Warszawie; nr. 15,901 rs. 5,000 u kolekt. Lui w Warszawie; nr. 5459 rs. 1500 u kolektorki Kolnarskiej w Warszawie; nr. 19,041 rs. 1000 u kolektorki Baranieckiej w Warszawie; nr. 16,701 rs. 500 w kolekcie gminy ewangelickiej warszawskiej; nr. 9524 rs. 500 u kolektorki Kozłowskiej w Warszawie. Po rs. 200 wygrały nra: 1095, 1339, 3370, 6150, 7587, 8408, 11,664, 12,165, 13,297, 20,886, 22,686.

Dla zgłaszających się do nas bardzo ubogich i pilnych uczniów szkół prywatnych.

Aleksander Georgiewski rs. 10.—8. X. rs. 100. — Wiktor Magnus rs. 10.

Na wpisy.

Na wpisy dla uczniów szkół prywatnych rs. 1 składa jeden z amatorów gry bilardowej bezinteresownej w cukierni p. F. Pągowskiego, Nowogrodzka.—M. S. rs. 2.—Ferdynand Woroniecki rs. 10.—W dniu dzisiejszym, jako w pierwszą rocznicę zgonu brata mego ś. p. Wacława, przesyłam rs. 3.

Na budowę kościoła św. Florjana na Pradze.

E. S. rs. 2.

Na Instytut moralnej poprawy dzieci.

Bezimiennie rs. 3.—Za niestosowne zachowanie się względem kolegów, Adam H. Maj składa tytułem kary rs. 1.

Na kolonje letnie.

K. P. rs. 2.

Nekrologja.

Ś. † P.

Karol Hube,

b. urzędnik sądu okręgowego warszawskiego,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 10 kwietnia 1894 roku.

Pozostała w głębokim smutku żona, córki i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej dnia 12-go kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie ***11-ej*** przed południem, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

† Ś. P.

Z Czarneckich

Ludwika Minterowa,

wdowa po ś. p. Karolu Minter, przemysłowcu i obywatelu m. Warszawy,

po krótkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 8 kwietnia 1894 r., przeżywszy lat 79.

Pogrążeni w głębokim smutku: syn, córki, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok dnia 12-go kwietnia r. b., we czwartek, o godzinie **4-ej** po południu, z mieszkania przy ul. Długiej Nr 28 na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

Msze święte przy zwłokach odprawiane będą we wtorek, środę i czwartek, o godz. **10-ej** i **10 i pół** zrana w mieszkaniu. 1740

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą.

† Ś. P.

Stanisław Harasimowicz

dymis. pułkownik wojsk Cesarsko-Russkich,

opatrzony św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 10 kwietnia r. b., przeżywszy lat 59.

Pogrążeni w głębokim smutku: córki, zięć i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Krzyża w d. 12 kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie ***11-ej*** przed połud., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. ***4-ej i pół*** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Ś. † P.

Edmund Mikułowski,

emeryt, b. naczelnik sekcji Towarzystwa kredytowego ziemskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 10 kwietnia 1894 r., przeżywszy lat 70. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, dzieci, zięć i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, dnia 13-go b. m., o godz. **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po poł., na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1753

† Ś. P.

MIKOŁAJ WĄTRÓBSKI,

dyrektor zakładów żyrardowskich,

po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 9-ym kwietnia 1894 r., przeżywszy lat 68.

W głębokim smutku pogrążona żona z bratem, dziećmi i wnukami zawiadamia o tem rodzinę i znajomych, zapraszając jednocześnie na wyprowadzenie zwłok we czwartek, dnia 12-go b. m., o godz. **4-ej** po południu, na miejscowy cmentarz w Żyrardowie. 3—411

† W szóstą rocznicę śmierci

ś. p. Pauliny z Głuchowskich MIKUTOWICZ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 12-go kwietnia, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele św. Krzyża, na które córki i zięć zapraszają krewnych i znajomych. —1755

† W dniu 13-ym kwietnia, to jest w piątek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Feliksa Pietraszyńskiego,

asesora b. sądu poprawczego, ostatnio urzędnika zarządu dr. żel. nadwiślańskiej, na które syn zaprasza przyjaciół i kolegów zmarłego. 1752

† Jutro, we czwartek, dnia 12 kwietnia, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Augusty i Marji Zielezińskich,

odbędzie się, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, żałobne nabożeństwo, na które rodzina zaprasza. 1758

† Dnia 12-go kwietnia r. b., jako w pierwszą minioną już rocznicę śmierci

ś. p. Wincentego Orłowskiego,

za spokój duszy jego odprawione będzie w kościele WW. Świętych na Grzybowie, nabożeństwo żałobne, o godz. **9-ej** zrana, na które pogrążona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. 1756

† Dnia 12 kwietnia, t. j. we czwartek, jako w dniu imienin

ś. p. JULJUSZA WILKANSA,

odprawione będzie nabożeństwo za spokój duszy jego i syna ś. p. **KONSTANTEGO**, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza krewnych i życzliwych. 1744

† W dniu 12-ym kwietnia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Karoliny Bleszyńskiej**, a to z legatu przez niegdy Karolinę Bleszyńską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —340

† Nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Aleksandra Okenczyca

odbędzie się d. 12-go kwietnia, o godz. **11-ej** w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedmieściu, na które pozostały syn i rodzina zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych. 408

Z Petersburga.

Ogłoszoną nominację r. t. Jermołowa na ministra rolnictwa i dóbr państwa wita *Now. wr.* następującemi słowami:

„A zatem ministerjum rolnictwa nie jest już odtąd urojeniem, lecz rzeczywistością. W ogłoszonym ukazie o nominacji r. t. Jermołowa powiedziano kategorycznie, jako o fakcie spełnionym, „o dokonanej reformie ministerjum dóbr państwa”. Wiadomość tę ziemianie w obrębie państwa powitają z zadowoleniem.”

Now. wr. zamieszcza następujące informacje o przebiegu odbywającej się w Petersburgu konferencji międzynarodowej w kwestji uregulowania taryf wwozowych i wywozowych:

„Na pierwszem posiedzeniu (d. 4-go b. m.) konferencja postanowiła przedewszystkiem zbadać kwestje, dotyczące uregulowania taryfy towarowej russko-niemieckiej. Ze strony przedstawicieli kolei russkich zaproponowano uregulować specjalne taryfy wywozowe z Rosji: od sznurów i powrozów, skór, sadła, żywności, mleka i produktów mlecznych, spirytusu, wełny, kiszek, kości surowych, kości palonych, zwierzyny i ptactwa bitego, terpentyny, smoły, nasion, szmat, włosia, jaj, szczeciny, cebuli, pierza i puchu. Konferencja przyjęła tę propozycję, przyczem przedstawiciele kolei niemieckich zaproponowali ustanowienie zniżki od towarów russkich do ważniejszych stacyj sieci kolejowej niemieckiej z zastosowaniem na całej przestrzeni kolei niemieckich najniższych stawek, przyjętych w Niemczech. Przedstawiciele kolei russkich ze swojej strony zobowiązali się zastosować najniższe stawki, istniejące w komunikacji wewnętrznej.

„Przedstawiciele kolei niemieckich poruszyli nadto kwestję ustanowienia taryf od wywozu przez Królewiec i Gdańsk. Jeżeli na ustanowienie takich taryf nastąpi zgoda przedstawicieli kolei russkich, wówczas reprezentanci niemieccy zobowiązują się przyjąć stawki od puda i wiorsty, jakie istnieją na kolejach russkich. Wobec tego, że podobne zniżenie ogólnej opłaty przewozowej mogłoby odbić się niepomyślnie na interesach russkich portów baltyckich, przeto przedstawiciele kolei russkich postawili za warunek wprowadzenie podobnych taryf bezpośrednich od nafty, produktów naftowych i drzewa. Przedstawiciele kolei niemieckich zgodzili się przyjąć stawki dla nafty i produktów naftowych $^1/_{57}$, a dla drzewa—$^1/_{67}$ od puda i wiorsty. Następnie na posiedzeniu poruszona została kwestja przyjęcia ogólnej nomenklatury towarów w komunikacji międzynarodowej. Konferencja powierzyła szczegółowe opracowanie tej kwestji specjalnej komisji. Na następnem posiedzeniu konferencja przystąpi do rozważenia taryf wwozowych od towarów niemieckich.”

W *Grażdaninie* znajdujemy dalsze informacje o położeniu sprawy, dotyczącej wykupu prawa propinacyjnego.

„Słyszeliśmy — pisze wzmiankowana gazeta — że ministerjum finansów deleguje w tych dniach do gubernij: kowieńskiej, grodzieńskiej i innych doradzcę prawnego departamentu podatków stałych w celu zebrania na miejscu wiadomości, dotyczących prawa propinacyjnego. Prawo to w wielu wypadkach przy przechodzeniu majątku w drodze spadku przechodziło do jednej osoby, gdy własność ziemska pozostawała w rękach innej; to samo praktykowało się i przy sprzedaży majątku, którego właściciel rozporządzał prawem propinacyjnem. Oprócz tego zasługuje na uwagę fakt następujący: Pomiędzy rokiem 1840-ym a 1850-ym, kiedy poruszona została identyczna kwestja co do skasowania prawa propinacyjnego, ze stu osób, posiadających to prawo i zamieszkujących na terytorjum gubernji kowieńskiej, tylko 7 osób mogło stwierdzić legalność tego przywileju. Po zebraniu na miejscu przez delegata departamentu podatków stałych odpowiednich danych, zarówno dotyczących istoty prawa, jak i innych kwestyj pobocznych, ministerjum finansów przystąpi do dalszego rozwinięcia projektu, opracowanego przez r. t. Markowa i aprobowanego w zasadzie przez specjalną komisję, pozostającą pod przewodnictwem towarzysza ministra, A. J. Antonowicza.”

Mosk. wied. donoszą, iż w Kremlu mają rozpocząć się poszukiwania zaginionej jeszcze od czasów Iwana Groźnego bibljoteki. Na istnienie podobnej bibljoteki w ukryciu w podziemiach Kremla zwrócił jeszcze uwagę dr. E. Tremer, profesor uniwersytetu strasburskiego. Poszukiwania odbywać się będą pod kierunkiem profesora Zabielina, który przypuszcza, że bibljoteka zaginęła jeszcze w XVI-ym wieku. W zbiorach mają się znajdować cenne dokumenty historyczne, pomiędzy innemi około 800 rękopisów.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

POGŁOSKI O ROZWIĄZANIU.

Berlin 11-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W kołach parlamentarnych mówią o ewentualnem rozwiązaniu parlamentu w jesieni na wypadek odrzucenia projektów podatkowych. Miquel przekonał swoich kolegów i kanclerza Capriviego o konieczności reformy finansowej i podatków od wina i tytuniu. Rząd będzie starał się przeforsować te projekty koniecznie w jesieni. Jeżeli parlament będzie trwał konsekwentnie w oporze, rząd odwoła się w porozumieniu z cesarzem do patrjotyzmu wyborców.

ZAMKNIĘCIE SESJI.

Berlin 11-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj odbyła się rada ministrów pruskich, na której obradowano nad zamknięciem sesji sejmu pruskiego i nad programem prac sejmowych do czasu zamknięcia. Po zamknięciu sesji parlamentu niemieckiego, które nastąpi koło d. 18-go b. m., zbierze się rada kolonjalna.

PODRÓŻE MONARSZE.

Kopenhaga 11-go kwietnia. (*T. p. K. W.*) — Król Krystjan odjeżdża w d. 30-ym b. m. do Wiesbadenu i zabawi tam do d. 15-go czerwca. Spotkanie się króla z cesarzem Wilhelmem w Wiesbadenie jest prawdopodobne.

Florencja 11-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Królestwo włoscy odwiedzili tu wczoraj królową Wiktorję.

JESZCZE INTERVIEW.

Paryż 11-go kwietnia. (*T. pr. Kur. Warsz.*) — Z rozmowy korespondenta *Figara*, Gastona Calmette'a, z królem Humbertem podnieść jeszcze należy, co następuje: Król ubolewał nad ciągłemi napaściami prasy paryskiej na Włochy i potępiał prawo celne Méline'a, przeciw któremu Włochy muszą się bronić. Nie wynika ztąd wszakże konieczność nienawiści wzajemnej. Przeciwnie, pomimo upartej wojny celnej, istnieje pomiędzy obydwoma narodami głęboko zakorzeniona sympatja. Włochy nie chcą wojny, na którą ani stan budżetu, ani rozsądek im nie pozwala. Nie mamy—rzekł król—na nieszczęście tak pomyślnego stanu finansowego, jak Francja, który pozwala na wszelkie wydatki i mógłby ją popchnąć kiedyś do ryzykowania wojny. Musimy oszczędzać, co stanowi najpewniejszą rękojmię pokoju. Te same uczucia podzielają zresztą Niemcy, Austrja i Rosja. Zjazd w Wenecji nie ma politycznego charakteru. Król z całą energją dąży do pokoju.

Paryż 11-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dzienniki francuskie wyrażają się z wielkiem rozgoryczeniem o rozmowie króla Humberta z korespondentem *Figara*, przeciwstawiając ją z świeżym zjazdem króla z cesarzem Wilhelmem w Wenecji. Wobec serdecznej przyjaźni Włoch z Niemcami, Włochy nie powinny się dziwić, że Francja trzyma wciąż dłoń swoją na rękojeści oręża.

STRONNICTWA CZESKIE.

Praga czeska 11-go kwietnia. (*Tel. pr. K. K. W.*)—W łonie stronnictwa młodoczeskiego panuje rozdwojenie z powodu utworzenia się nowej frakcji postępowej, złożonej z omladinistów. W chwili gdy posłowie młodoczescy Szwarc i Dyk potępili publicznie nową frakcję, jako nadwerężającą organizację stronnictwa, posłowie Szil i Janda na ostatniem zgromadzeniu wyborczem w Jaromierzu pochwalili program omladinisty Raszina i uznawali, że utworzenie się nowej partji skrajnej może przynieść tylko pożytek sprawie czeskiej.

WIEC RZEMIEŚLNICZY.

Berlin 11-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Odbyło się tutaj zgromadzenie doroczne niemieckiego związku rękodzielniczego w obecności przedstawicieli urzędu kanclerskiego i ministerjów spraw wewnętrznych i handlu. Rozprawiano nad organizacją rękodzieł, utworzeniem izb rękodzielniczych, stowarzyszeniami czeladzi i reformą instytucji uczniów.

STARCIE W TUNISIE.

Paryż 11-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— W Tunisie przyszło do krwawego starcia pomiędzy majtkami francuskiemi i włoskimi. Dwóch francuzów ciężko ranionych.

PROGRAM LIBERAŁÓW.

Bruksella 11-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Odbyte tu zgromadzenie delegatów stowarzyszeń liberalnych oświadczyło się za reprezentacją proporcjonalną mniejszości; za wolnością handlową, za zbliżeniem się do partji postępowej Jansona, tudzież za koalicją z robotnikami przy wyborach październikowych do izby.

PIELGRZYMKA HISZPAŃSKA.

Rzym 11-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Policja ogłasza, że podczas przebywania w Rzymie piętnastotysięcznej pielgrzymki hiszpańskiej wydalać będzie z miasta wszystkich cudzoziemców niezaopatrzonych w paszporty. Obawiają się, że pomiędzy pielgrzymów wmieszać się mogą anarchiści.

ŻEGLUGA NA DUNAJU.

Budapeszt 11-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Kapitaliści francuscy układają się z rządem o założenie towarzystwa węgierskiej żeglugi parowej na Dunaju.

ŚLUBY CYWILNE.

Budapeszt 11-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Jutro w izbie poselskiej oczekują głosowania nad

projektem ustawy o ślubach cywilnych. Projekt wejdzie na porządek dzienny w izbie magnatów w maju.

FERMENT W KAIRZE.

Londyn 11-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Daily News* donoszą z Kairu: Przez dwa ostatnie wieczory trwały tam starcia pomiędzy żołnierzami angielskimi a egipskimi. W Kairze panuje fanatyczne rozjątrzenie przeciw anglikom.

PRZEŚLADOWANIE CHRZEŚCIJAN.

Londyn 11-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*) — Biuro Reutera donosi z Szanghai: W Hsianfu, prowincji Szensi, chińczycy spalili dom misji francuskiej i wtrącili księży do więzienia. Poseł francuski domaga się zadośćuczynienia.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Lizbona 11-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Admirał Saldanha da Gama zbiegł podobno z okrętu portugalskiego i udał się do Rio Grande.

KOLEJ ZAKOPAŃSKA.

Wiedeń 11-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Hr. Zamoyski otrzymał pozwolenie na rozpoczęcie robót wstępnych około kolei z Chabówki do Zakopanego.

Wiedeń 11-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Poseł Jędrzejowicz zażądał od Gregra cofnięcia słów obelżywych, wypowiedzianych na posiedzeniu klubowem. Dwaj delegowani powtórzyli żądanie. Gregr uznał niewłaściwość swojego wyrażenia się i przyrzekł przeprosić.

Nowy Targ 11-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W porozumieniu z Węgrami wydał rząd austrjacki polecenie do zbadania komisyjnego sporu granicznego w Tatrach o Morskie Oko przy udziale geometrów obustronnych. Komisja reambulacyjna nad Morskiem Okiem zbierze się w czerwcu lub lipcu. Minister skarbu, Plener, wystosował do dyrekcji skarbu we Lwowie pismo w tej sprawie w tonie bardzo dla Galicji przychylnym. Ze Lwowa delegowany będzie nad Morskie Oko geometra, Adolf Skoda.

Zagrzeb 11-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*)— Na dworcu tutejszym eksplodowały naboje w kufrze jakiegoś robotnika. Aresztowano dwóch innych robotników, zaopatrzonych w takież same kufry.

Paryż 11-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Opublikowano uchwały międzynarodowej komisji sanitarnej.

Londyn 11-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — *Times* powiada z powodu przyjęcia przez izbę gmin wniosku ministra Harcourta: Grożące wczoraj niebezpieczeństwo powróci wkrótce w jeszcze ostrzejszej formie. Rząd powinien zrozumieć, że rozwiązanie izby jest nieuniknione.

Londyn 11-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rząd złoży na jutrzejszem posiedzeniu izby gmin deklarację w sprawie Ugandy.

Rzym 11-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Crispi, obawiając się przedwczesnego wybuchu przesilenia, odkłada rozprawy nad udzieleniem rządowi pełnomocnictw do ukończenia obrad komisji finansowej.

Berlin 11-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 219. 60 (wczoraj 220.75)
Ruble na dostawę 220 00 (wczoraj 220.50)

Z SĄDÓW.

Rozprawy w procesie o własność *Kurjera Świątecznego* toczyć się będą w sądzie okręgowym—według świeżo uchwalonego terminu—d. 24-go b. m.

O nadużycia przy poborze.

Senat rządzący rozpoznawał świeżo skargi apelacyjne, wniesione na wyrok izby sądowej tutejszej w znanym czytelnikom naszym procesie naczelnika powiatu Czajkowskiego, jako prezesa komisji poborowej, lekarza dywizyjnego Riczcowa, lekarza m. Lublina dra Jarnuszkiewicza, dra Dziewiszewa, referentów komisji poborowej, Galińskiego i Sokołowskiego, i innych, oskarżonych o nadużycia przy poborze wojskowym.

Skargi dotyczyły wyroku izby sądowej warszawskiej z marca r. z., którego mocą skazani zostali: Czajkowski i Riczcow na osiedlenie w Syberji, pierwszy w guberni tobolskiej, drugi zaś w permskiej z pozbawieniem praw i orderów; referenci: Galiński i Sokołowski do rot aresztanckich na dwa lata z pozbawieniem praw, a następnie na osiedlenie w Syberji; felczer Aitel, który służył za pośrednika w załatwianiu interesów, na rok więzienia i pozbawienie praw.

Senat rządzący wszystkie skargi pozostawił bez skutku.

Zatwierdzenie wyroku.

Z Petersburga donoszą, iż senat w d. 7-ym b. m. po wysłuchaniu skargi kasacyjnej Bogusławy Brzezickiej na wyrok izby sądowej warszawskiej, w sprawie zabójstwa Gerlachowej, postanowił: skargę kasacyjną odrzucić i wyrok izby w swej mocy utrzymać.

Kradzież 11,000 rs.

Sąd okręgowy tutejszy w początkach stycznia r. b. rozpoznawał sprawę Izaaka Goldsteina, oskarżonego o kradzież 11,000 rs. w listach zastawnych, spełnioną u emerytki Józefy Herkman; walory te przy współudziale Joska Herkmana, Symy Rozenbergowej i Moszka Goldberga spieniężył tylko za 4,000 rs. bankierowi białostockiemu, Ajzykowi Horodyszcze.

Wyrokiem wspomnianego sądu okręgowego wszyscy podsądni w sprawie niniejszej zostali skazani na więzienie od 8-iu do 16-tu miesięcy, z wyjątkiem Horodyszcza, skazanego na zamknięcie w areszcie policyjnym na przeciąg jednego miesiąca, bez możności zamiany grzywien na karę pieniężną.

Niezadowoleni z kary: Horodyszcze, Rozenbergowa, Herkman i Goldberg odwołali się w skargach apelacyjnych do tutejszej izby sądowej, która je w dniu wczorajszym rozpoznawała.

Komplet sądzący stanowili: prezes departamentu Bołotnikow, oraz sędziowie Mejer i Koch.

Referentem sprawy jest sędzia Mejer.

Po wysłuchaniu wniosków prokuratora oraz obrony, wnoszonej przez adw. przys.: Stankiewicza, Sztengera i Tomasza Wysockiego oraz obrońcę sądowego Lewina, izba sądowa pozostawiła skargi apelacyjne: Herkmana, Goldberga, Rozenbergowej i Horodyszcza bez skutku, zatwierdzając zapadły względem nich wyrok sądu okręgowego tutejszego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Jednej w imieniu wielu.* — I nam będzie wielce przyjemnem, jeżeli popierany tak usilnie projekt schronienia dla wdów urzeczywistniony zostanie. Sprawę będziemy przypominali.

— *Rysownikowi-samoukowi.* — Sz. pan wybaczy, lecz argumentacja pańska nie trafia do naszego przekonania. Porównanie zaś w końcu listu użyte jest tak nielogiczne, jak niegramatyczną jest pisownia całej odpowiedzi...

— *Panu S. S. B. stałemu prenumeratorowi i zwolennikowi.* — Codziennie wypada średnio po 15 odpowiedzi, co do których nieraz musimy zasięgać informacyj od korespondentów w Rzymie, Petersburgu lub po biurach i instytucjach. Nic więc dziwnego, że się czasami przytrafi zwłoka. Co do pracy, ostatnio nadesłanej, niech nam sz. pan wierzy, jest ona b. słaba. Z dowcipów zaś — jeden wydrukowaliśmy.

— *Panu Maxowi.* — Radzimy zwrócić się do sekcji technicznej tow. pop. russk. przemysłu i handlu (Krak. Przedm., 66 — sekretarz inż. Emil Sokal).

— *Byłemu artyście.* — Wkrótce będzie dana, jak nas zapewniano.

— *Melomanowi.*— O przyjeździe barytonisty Blancharta na razie niema mowy.

— *Panu Ludwikowi St.* — Nazwisk współpracowników, na artykułach niepodpisanych, nie ujawnia redakcja. Jeżeli chodzi o porozumienie się w tej sprawie naukowej, można to uczynić za pośrednictwem redakcji.

— *Ostrożnemu.*—Nie.

— *Głuchemu fabrykantowi.*— List zakomunikowaliśmy naszemu korespondentowi w Wiedniu, który adresy żądane wkrótce sz. panu poda.

GIEŁDA.

Warszawa, 11-go kwietnia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam kursy 220.25 w zaofiarowaniu i 220.—, co się równa kursom 45.40 i 45.45 bez kosztów, gdy Petersburg nie nadesłał nam dziś taksacyj. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.70 (odpowiadającym kursowi 218.80 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 45.80 (t. j. 218.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 5 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b. po 45.82½.

Waluty obce w średnim ruchu. Długi Berlin nabywano po 45.87½. Krótkim Berlinem obracano po 45.70, 45.72½, 45.75, 45.77½ i 45.80, przy kursach zasadniczych po 45.75 i 45.77½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.65. Londyn krotki bez ruchu. Paryż długoterminowy brano po 37.—, a krótkoterminowy po 37.15 i 37.20. Wiedeń krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.92½, za Londyn krótki 9.33½, za Paryż krótki 37.35 i za Wiedeń krótki 75.20.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.60 i 96.—, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 95.35 za kilka tysięcy rubli w sztukach drobnych. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 101.75 II-ej em. i 102.— III em. Ceniono pożyczki premjowe I-ej emisji z r. 1864-go po 244, premjówki z r. 1866-go po 222, i po 193.50 listy premjowe szlacheckie. Bilety Banku Państwa nie notowane. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887 I-ej serji chciano zbyć 95.50 i po 95.30 trzy dalsze serje, zabrano zaś kilka tys. rubli I-ej s. po 95.25 i 95.35, oraz kilkanaście tysięcy dalszych seryj po 95.15.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 98.70, nabyto zaś kilka tysięcy rubli po 98.40.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.50 pierwsze cztery serje, po 102.25 IV ser. oraz po 101.80 trzy ostatnie serje, a wzięto kilkanaście tys. rubli najmłodszej serji po 101.50 i 101.60.

Za kilka tys. 5% listów zastawnych wileńskich otrzymano 100.20 i 100.25.

Akcje dziś cokolwiek słabiej, Zabrano kilkadziesiąt akcyj Towarzystwa południowo-russkiego dnieprowskiego po 1365, 1370 i 1375, oraz kilkanaście z kilkodniową dostawą po 1380. Wzięto kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie 498.—. Kupiono kilkanaście akcyj Tow. fabr. cukru Łyszkowice po 360. Poszukiwano akcyj Towarz. zakł. przędz. bawełny i blicharni w Zawierciu po 568.

Żądano za kupony celne po rs. 1.49¾.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 10.99⁴ *netto*. Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.75—2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 11-ym kwietnia.—Dowozy wynosiły zaledwie 300 korcy żyta wyborowego, które sprzedano po 3.15. Innych rodzajów zboża nie dostarczono wcale.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 11-go kwietnia 1864 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	8	wagonów
Owsa	3	„	1	„	210	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	2	„
Mąki pszennej	—	„	—	„	54	„
Kaszy jaglanej	2	„	1	„	136	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„	6	„
Ryżu	—	„	—	„	3	„
Pszenicy	—	„	—	„	26	„
Jęczmienia	1	„	—	„	89	„
Grochu	—	„	1	„	3	„
Gryki	1	„	—	„	11	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	2	„
Łoju	—	„	—	„	3	„
Makuchów	—	„	—	„	1	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	12	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Soli	—	„	—	„	1	„
Rodzynków	—	„	—	„	5	„
Prosa	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	7	wagonów	3	wag.	562	wagonów

Gdańsk, dnia 9-go kwietnia. — Pszenica krajowa i tranzytowa spokojnie, bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą stęchłą 687 gram. 90 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 104½ mar. w zaofiarowaniu, 104 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 105½ m., 106 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 108 m. w zaofiarowaniu, 107½ m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 114½ mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 106 mar. Żyto cokolwiek mocniej. Płacono za polskie tranzyto 727 gram. i 735 gr. 83mar., Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 83 m. w zaofiarowaniu, 82 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 82 mar. płacono, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 82 mar. płacono, na wrzesień-październik dolno-polskie 86 m. w zaofiarowaniu, 85½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 83 mar., tranzytowego 82 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 597 gr. 71½ m., 72 mar. za tonnę. Owies russki tranzyto 102 mar., stęhchły 81 m. za tonnę płacono. Wyka polska tranzyto 143 m. 146 mar. za tonnę targowano. Polski bon koński tranzyto 96 mar. za tonnę płacono. Łubin polski tranzyto niebieski 72 mar. za tonnę targowano. Gorczyca polska tranzyto 14 m., 19 m. za 50 kilogr. płacono. Koniczyna nasienna biała poślednia 30 mar., czerwona 57 mar. za 50 kilogr. targowano. Otręby pszenne nawywóz morzem grube 3.42½ mar., 3.45 mar., 3.55 mar., 3.60 mar., bardzo grube 3.65 m., 3.70 m., średnie 3.25 m., miałkie 3.05 m. za 50 kilogr. płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem 3.55 m., 3.60 mar. za 50 kilogr. targowano. Spirytus bez zmiany, nie podlegający cłu w towarze gotowym 49½ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 29 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień 29 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 29½ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja mocna. Kurs w Gdańsku 220.95 mar. za 100 rubli.

Ryga, 5-go kwietnia. (Rynek zbożowy).—Pszenica russka 124 do 130 funt. 72 do 88 kop. Żyto russkie 120 funt. 64 do 70 kop. Owies wilgotny 60 do 77 kop., suchy względnie do gatunku, 62 do 65 kop. Jęczmień wilgotny 6-rzędowy russki 110 funt. 60 kop., suchy liflancki 100 f. 76 kop., pastewny 50 do 51 kop. za pud. Usposobienie spokojne.

Oleje i makuchy. Przewidywania, że silne i zwyżkowe usposobienie dla oleju **rzepakowego**, stanowiącego główny produkt naszego przemysłu olejarskiego, po świętach osłabnie, nie sprawdzają się. Główną przyczyną tego jest ta okoliczność, iż dowóz z prowincji ciągle jest bardzo słaby, jak również i to, że rafinerje nasze nie posiadają zapasów, liczyły bowiem na to, że ceny po poście będą słabsze, i zapasów żadnych nie porobiły. Żądają za olej ten, łącznie z beczką, po rs. 5, ale niewiadomo nam czy jakowe tranzakcje po cenach tych dokonane zostały. Również silne usposobienie panuje dla innych **olejów**. Płacą za olej **lniany** po rs. 4.70, a za **ryski** żądają nawet rs. 5. Olej **słonecznikowy** rs. 6.60, przy dość znacznem zapotrzebowaniu, wobec postu kościoła greckiego. Natomiast panuje słabe usposobienie dla **makuchów**, co wobec niskich cen zboża na wszyskich rynkach europejskich, jest zupełnie usprawiedliwione.

Z rynku odeskiego. Russko-niemiecki traktat handlowy, pisze *Odesk. list.*, dotąd nie wywarł żadnego wpływu na usposobienie rynku miejscowego, który wciąż jest mało ożywiony. Rynki zagraniczne są bezczynne, a ceny wykazują tendencję zniżkową. Cyrkularz odesskiej ajentury handlowej kolei południowo-zachodnich, twierdzi, iż obecne położenie rynków zbożowych zabija wszelką przedsiębierczość handlarzy zbożowych; obawy, iż ceny produktów rolnych przy braku popytu i zwiększonej podaży obniżą się jeszcze więcej, wstrzymują ich od poważniejszych tranzakcyj. Toż samo powiedzieć możemy o działalnoszi firm eksportowych, które, będąc odbiciem firm zagranicznych, poprzestają tylko na zadośćuczynieniu danym zobowiązaniem, O jakiejś zmianie w przyszłości trudno wyrokować. To tylko jest rzeczą pewną, iż po otwarciu regularnej żeglugi między Odessą, Chersoniem i Mikołajewem, ceny jeszcze bardziej spadną. Na podstawie obliczeń kupców zbożowych twierdzą tu, iż około 60% zeszłorocznego zbioru, jest dotąd w śpichrzach rolników.

Konopie. W handlu konopianym nie zmieniło się nic wcale. Usposobienie panuje spokojne, przy zapasach nieznacznych, ale też i przy niezbyt ożywionym popycie. Dostawy średnie, ruch w ogóle mały. Ceny za gatunek I rs. 4.30, za gat. II rs. 4.10, za gat. III rs. 3.90.

Łój mocno, towaru gotowego mało nie tylko w Warszawie, ale i na rynkach Cesarstwa.

Cement. Usposobienie mocne, wobec tego, że Szląsk nie handluje, a w Rossji na drogach żelaznych przystąpiono do znacznych robót. Ceny bez zmiany, której też tymczasem wcale się nie oczekuje.

Nafta słabo ciągle. W Carycynie cena nie może się wznieść po nad bardzo nizki poziom 14 kop. bez kosztów, przy którym producent za sam towar nic nie otrzymuje, a w Warszawie nawet przy tej cenie jeszcze się traci, chcąc kalkulować franco i koszty rezerwuaru.

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 29-ym marca (10-ym kwietnia) 1894-go roku na stację Warszawa (Praga) Terespolska:

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Talnoje № 2028; Wołkońsk № 400; Mceńsk № 909.

b) do Pragi (loco): Iwanowo №№ 4625, 4700; Czaadajewska № 105; Siuzium № 216; Nowozybków №№ 871, 882, 886; Briańsk № 2253; Homel №№ 556, 562; Kobryń №№ 182, 185; Konotop № 918; Sumy №№ 3004, 2979; Faustowo № 86; Moskwa №№ 4430, 4442, 3599, 4340, 4405, 4338, 4440, 4435, 4277, 4400, 4402, 4401, 4294, 4296, 4295, 4428, 4247, 4336, 4403, 4337, 4339, 4248, 4276, 4246, 4229, 4433, 4436, 4434, 4432, 4342, 4343, 4344, 4123; Kowali № 9; Dubrowka № 193; Mińsk №№ 2528, 2523, 2520, 2448, 2488, 773; Witgensztejnskaja № 377; Krasnoje № 611; Szyłowo № 131; Saratów №№ 4860, 5479, 5957, 2475, 5830; Horodzieja №№ 1155, 1158, 1156 1152; Rostów №№ 1407, 3620; Mceńsk № 908; Juzowo №№ 2534, 2533; Lisiczańsk № 912; Kuliki №№ 209, 204; Pawielec № 69; Kresty №№ 196, 198, 201; Chomutowo №№ 915, 916, 917, 911, 912; Solanaja-przystań № 6512; Stanowyj-Kołodeź № 113; Zmijewka № 887; Łuków №№ 666, 667; Chotyłów № 205; Nowo-Mińsk № 120; Terespol № 69; Odessa №№ 6126, 6128; Gniwań № 1479; Małoryto № 123; Chworostianka № 881.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— List pani szukającej przedsiębiorstwa późno odebrany. AŻŻŻ 42. 1750

— Jak zdrowie? oddawna nic nie wiem. Nie wiesz co mnie dręczy. Pozdrawiam serdecznie. Dziesięć. 1741

— Dla P. D. 66 list na poczcie. 1759

— „12 Kwie." Byłaś!... Jam cię nie widział!... To nad moje siły! Nie mogę, nie mogę walczyć! Zwyciężony Twą potęgą, błagam litości i przebaczenia!
1760 „Cień 12."

Towarzystwo Ubezpieczeń i Transportów „OTIECZESTWO"

wpłacony kapitał **Rs. 1,250,000.**
z których wniesiono do Banku Państwa **Rs. 750,000** w papierach procentowych,
przez Rząd poręczonych, jako gwarancja operacyj Towarzystwa w ubezpieczeniach od ognia i ubezpieczeniach transportów.
Kaucja powyższa może być zwracaną Towarzystwu jedynie za każdorazową zgodą Rządu.
Jeneralna Reprezentacja na Królestwo Polskie ma zaszczyt zawiadomić, iż przyjmuje ubezpieczenia od ognia i transportów w godzinach biurowych.

Jeneralny Reprezentant
LEON BRAUNSTEIN,
Rymarska 8.

671

Magistrat miasta Warszawy.

Zawiadamiając pp. właścicieli domów w m. Warszawie i na przedmieściu Pradze, że z dniem 1 (13) Kwietnia r. b., rozpocznie się w kasie m. Warszawy, pobór składki od ubezpieczenia zabudowań za rok **1894**, prosi ich, aby rzeczoną składkę uiścili w ciągu miesiąca Kwietnia r. b., przyczem nadmienia, iż po upływie tego terminu do opuźniających się, regulowaną będzie egzekucja, prócz doliczenia procentu w stosunku 1% za każdy miesiąc opóźnienia w opłacie. 477r

Przytem Magistrat zwraca uwagę pp. kontrybuentów, aby należną od nich składkę wnosili wyłącznie na ręce właściwego kasjera.

ZARZĄD Zakładów Gazowych w Warszawie

zawiadamia, że sprzedaż
smoły bezwodnej i paku,
odbywa się wprost w zakładzie Gazowym na Czystem **bez pośrednictwa osób trzecich,** 653
Obstalunki przyjmują się ***na Senatorskiej Nr 8 i w fabryce.***

Warszawskie Akcyjne TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

Plac Warecki № 2,

zawiadamia:

1. Że począwszy od miesiąca Maja r. b., licytacje na sprzedaż zastawów nieprolongowanych, odbywać się będą co miesiąc, to jest w początkach każdego miesiąca.
2. Że nie można zalegać w opłacie procentu dłużej nad cztery miesiące, licząc od dnia zastawu, lub od dnia, ***do którego*** ostatnia prolongata była uiszczoną.
3. Że natychmiast po upływie czterech miesięcy zaległości procentowej zastawy będą sprzedawane na najbliższej licytacji miesięcznej.
4. Że tym sposobem właściciele zastawów dla uniknięcia sprzedaży, winni pośpieszyć z opłatą w czwartym miesiącu zaległości, nie dopuszczając upływu całkowitych czterech miesięcy.
5. Że płacąc zaległość, należy takową uiścić całkowicie do ostatniego dnia, a w najgorszym razie, w chwili płacenia, zaległość nie może pozostać dłuższą nad jeden miesiąc.
6. Że po zapełnieniu prolongatami miejsca na to przeznaczonego, dowód musi być odnowiony.
7. Że po rozpoczęciu licytacji prolongaty zastawów, przeznaczonych na sprzedaż, nie mogą być dopuszczone, lecz zastawy takie mogą być tylko wykupione, lub dowody iodnowione.
8. Ż eprzep sy te stosowane będą z całą ścisłością we wszystkich Oddziałach Towarzystwa i żadne odstąpienia czynione być nie mogą.
9. Kantor Główny przy placu Wareckim przyjmuje kosztowności i papiery wartościowe do depozytu bez pożyczki, opłata bardzo mała i zniża się w miarę większej sumy szacunkowej i dłuższego czasu przebywania depozytu. Depozyty nie mogą być sprzedawane, jak dopiero po 14-tu miesiącach zaległości.
10. Biuro otwarte od godz. 9-ej do 4-ej codziennie z wyjątkiem świąt, a nadto Kantor Główny wydaje pożyczki na zastawy wieczorami od godziny 4-ej do 6-ej. 499



Składy w Warszawie:
M. STANKIEWICZ,
Nowo-Senatorska № 2,
w ŁODZI 656
S. FELIKS,
Piotrkowska № 23.

Do sprzedania za cenę przystępną bez pośrednictwa, każdego czasu
MAJĄTEK ZIEMSKI 957
w gubernji Kieleckiej, powiecie Miechowskm, składający się z dwóch folwarków, odległy od miasta powiatowego Miechowa wiorst 20, stacji kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej Miechów wiorst 28,—osady Proszowic wiorst 7, od fabryki cukru Szreniawa wiorst 6,—granicy Austrjackiej do komory Baran wiorst 18,—miasta Krakowa wiorst 32; w glebie pszennej Proszowskiej w kulturze płodozmian od 25 lat zaprowadzony, ogólnej przestrzeni mórg 820, w tem łąk dwukośnych mórg 50, lasu młodego i kulturnego mórg 80, bez służebności.—Grunta dworskie od włościańskich odkopcowane, z kompletnemi zabudowaniami w części murowanemi, w dobrym stanie, dwór murowany pod blachą, ogród 10-morgowy, wyborowemi zasadzony drzewami, w którym trzy stawy zarybione. Inwentarz żywy, martwy i maszyny w komplecie.—Majątek ten obciążony tylko pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Reflektanci zgłosić się mogą pod adresem właściciela dóbr Wilków, poczta Słomniki.

OGIER kary



lat 4, wyz. 2 arsz. 6 w. po Trakenie i klaczy rysistej, chodzi w parze i pojedyncze, do sprzedania.—Hotel Lipski u szwajcara. 663

Do wynajęcia

Bielańska 19, od 1-go Lipca 1894 roku, **lokal po aptece**: obszerny sklep, cztery pokoje, trzy komórki, dwie piwnice (jedna cementowa). Na pierwszem piętrze, połączone z parterem wewnętrznemi schodami **5 pokojów**, przedpokój, kuchnia, dwa pakamery, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość, Widok 12, m. 5. 627

MYDŁO

PROWIZORA
A. M. OSTROUMOWA,
usuwa zupełnie owrzodzenia na głowie i zapobiega wypadauiu włosów.

Sprzedaje się po kop. 30 za kawałek we wszystkich aptekach i magazynach aptecznych.—**Skład, Moskwa, Ljalin Per. dom własny,**

!! Proszę wystrzegać się podrabiania i naśladowań!! 255r

Magazyn Mebli

Zakład Tapicersko - Dekoracyjny
Hermana Reiss,
3, przeniesiony **ERYWAŃSKA** **3,**
poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyńcze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylach.—Ceny umiarkowane. 300r

Majątek Ziemski,

położony w gubernji Warszawskiej, powiecie Pułtuskim, sześć wiorst od kolei żelaznej Mławskiej, a jedna wiorsta od składu buraków do cukrowni Łukowe.—Rozległości włók 56, złożony z trzech folwarków w ziemi dobrej, w połowie pszennej, z lasem, obszernemi pierwszej klasy łąkami, w większej połowie dwukośnemi, z budowlami w dobrym stanie, z inwentarzem żywym i martwym.

Jest do sprzedania w każdym czasie.

Chęć kupna mający zgłosić się może każdodziennie, od godziny 9 do 12-ej w południe, do właściciela majątku ulica Chmielna № 15, m. № 4. 559

Posady Gorzelanego-Magazyniera

lub pojedyńczo, w Królestwie lub Cesarstwie od 1-go Lipca poszukuję.—Posiadam chlubne świadectwa oraz poważną rekomendację, w razie potrzeby odpowiednią kaucję.—Adres: Sterdyń, Siedleckiej gubernji poste-restante Józef. 382r

Pierwsze nagrody!! Światowe recordy!!

ROWERY

najlepszych Angielskich fabryk, odznaczonych na wystawie **„National Cycles“** w Londynie.

Coventry Machinists Co. Ld.

„SWIFT“ Mod. 94,

Whitworth Cycles Co. Ld.

„WHITWORTH“ Mod. 94,

RALEIGH Comp. i innych z pneumatycznemi gumami: Dunlop, Michelin, Clincher i Palmer, oraz ze wszystkiemi ulepszeniami na bieżący sezon, otrzymali i polecają

KRZYSZTOF BRUN i SYN,

Warszawa, Senatorska 27.

Agentury W-ni: **Kiesewetter** w Lublinie, **C. Kuszewski** w Łodzi, **J. Pawłowski** w Radomiu. 407

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe

zawiadamia, że w dniu 20 Kwietnia *(2 Maja)* 1894 r. i dni następnych, od godziny 10-ej zrana, w miejscowej sali licytacyjnej przy placu ***Wareckim Nr 2,*** odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, a zastawionych tak w Kantorze Głównym przy placu Wareckim Nr 2, jak i w Filji I-ej Leszno Nr 2 oraz w Filji II-ej Krakowskie-Przedmieście Nr 70. 635

Ostatni dzień prolongaty do dnia 19 Kwietnia *(1 Maja)* 1894 r.

Wykaz numerów zastawów podlegających licytacji w Gazecie Policyjnej.

M-ME WANDA,

Erywańska Nr 16,

otrzymał na sezon wielki wybór

Batystów Francuzkich,
Batystów Angielskich.
Płócien Bulgarskich zagranicznych i krajowych.
Satyn i wszelkich towarów fantazyjnych.
Haftów Szwajcarskich.

Tanio i bardzo szybko

wykonywają się całkowite wyprawy i znaczenia. 472r

STAROŻYTNOŚCI.

PP. G. A. HAMBURGEROWIE

przybyli z **Amsterdamu i Londynu**

pozostaną jeszcze dni parę

i zamieszkali ***w Hotelu Europejskim Nr 49,*** w celu zakupywania za bardzo wysokie ceny różnorodnych starożytności, jako to: ***saskiej i sewrskiej Porcelany, złotych emaljowanych Tabakierek, Gobelinów, słuckich Dywanów, Bronzów i Mebli inkrustowanych w stylu Ludwika XIV, XV i XVI, Sreber i t. p.***

Zastać można od 9—11 przed południem i od 3—6 po południu.

Pragnącym zrobić dobry użytek ze swoich pieniędzy, radzimy kupować tylko papierosy

10 szt.	# Nr 101	5 szt.
6 kop.		3 kop.

ogólnie już przyjęte i renomowane, przewyższające smakiem i doskonałością, jako z prawdziwego tureckiego tytoniu wyrabiane wszystkie w tej cenie gatunki.

Bibuła biała, prawdziwa francuzka. — Dostać je można wszędzie. 462r



Towarzystwo Ubezpieczeń

„ROSSJA“

Najwyżej zatwierdzone w 1881 r.

w St.-Petersburgu, Wielka Morska Nr 37.

Zakładowy i rozerwowe Kapitały 20,500,000 rs.

Towarzystwo zawiera:

Ubezpieczenia Życiowe:

t. j. kapitałów i dochodów **dla ubezpieczenia rodziny** lub też **własnej starości, posagu dla dziewcząt, stypendjum dla chłopców i t. p.,** na szczególnie dogodnych warunkach i z udziałem ubezpieczających w zyskach Towarzystwa.

W dniu 1 Stycznia 1894 r. w Towarzystwie „Rossja“ było ubezpieczonych **28,246 osób, na sumę 75,621,010 rubli.**

Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków

tak pojedyńczych osób, jak i **zbiorowe ubezpieczenia oficjalistów i robotników** w fabrykach,—ze zmniejszeniem składek assekuracyjnych przez zaliczenie dywidendy.

Ubezpieczenie od ognia

ruchomości i nieruchomości wszelkiego rodzaju **(budynków, maszyn, towarów, mebli i t. p.).**

Ubezpieczenia transportów

na rzekach, morzach i drogach lądowych; ubezpieczenie **kadłubów statków.**

Deklaracje na ubezpieczenia przyjmuje, jak również **wszelkiego rodzaju wiadomości** udziela Zarząd **w St.-Petersburgu (Wielka Morska dom własny № 37), Jeneralna Reprezentacja w Warszawie (ul. Niecała № 8)** i agentury Towarzystwa **we wszystkich miastach państwa.**

Bilety assekuracyjne na ubezpieczenie pasażerów od nieszczęśliwych wypadków w czasie podróży koleją żelazną i statkami parowemi, wydawane są **na stacjach kolei żelaznych i na przystaniach statków parowych.** 651

Magazyn Mód
„Maison Mercère“

zaopatrzony został na obecny sezon w modele i kopje kapeluszy paryzkich, które poleca po cenach nader przystępnych.

Nowy-Świat 20. 669

Garść Monologów

przez **M. Wołowskiego.**

TREŚĆ: Miłość i proza.—Dobranoc.— Prawdomówny.—Kujawiak wedle oberka. Wincista. — Genjusz. — Ostatni grosz (obrazek dramatyczny).

Cena **60** kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nakład Księgarni **J. Guranowskiego,** Senatorska 32. 561

EN GROS  EN DETAILLE

WELOCYPEDY

NAJLEPSZYCH ANGIELSKICH MAREK

ORMONDE, PEREGRINE, MOD DE LUXE,

CHAMPION-i-CAVALIER—TRIUMPH

we wszystkich sprawozdaniach z ostatnich Londyńskich wystaw sportowych, tak przez prasę, jak również przez wszystkich rzeczoznawców uznane jednogłośnie za najlepsze.

POLECA

MAISON ORMONDE

GŁÓWNY SKŁAD

WARSZAWA, ***Aleje Ujazdowskie Nr 17.***

AGENTURY i SKŁADY w CESARSTWIE

w St.-Petersburgu Dom Handlowy **N. P. Karbaśnikow,**
w Moskwie Dom Handlowy **Klaus i Bierschenk,**
w Charkowie Dom Handlowy **Flatt i Schmidt,**
w Taszkiencie **T. J. Wierbowski** w Kutaisie **A. S. Łabenski.**
w Kownie **T. Głębocki.**

AGENTURY i SKŁADY w KRÓLESTWIE:

w Kielcach **T. Kłodawski** w Łodzi **Paweł Holtz,**
w Sosnowicach **E. von Heintze.** w Lublinie **J. H. Ossowski.**

Wszystkie główne nagrody i rekordy w biegach szosowych w Królestwie Polskiem, zdobyto na welocypedach naszych marek.

Najlepsi sportsmeni jeżdżą na welocypedach naszych marek.

Przeszło 100 nagród zdobyto u nas w ubiegłym sezonie na welocypedach naszych marek. 380r

Cenniki bezpłatnie.

SMOŁA GAZOWA

preparowana bezwodna.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w fabryce robót asfaltowych

IGNACEGO GANTZWOHL,

Towarowa № 18. Telefonu 236.
424r **Kantor, Żabia № 3, „ 436.**

CENY NIZKIE.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że od lat 10-ciu z firmą Braci Israel w Wiedniu (Währing) w żadnej łączności ani stosunkach nie pozostajemy.

Jednocześnie ogłaszamy, że znanej firmie **C. Skoryna i S-ka** w Warszawie, Praga 415 d, powierzyliśmy sprzedaż na Królestwo Polskie naszych znanych w świecie ze swych wysokich zalet postawów walcowych, które w 65 wielkościach, do wszelkiego rodzaju mlewa: jak żyta, pszenicy, kukurydzy i t. p. wyrabiamy.

Drezno, 6 Kwietnia 1894 roku.

BRACIA ISRAEL.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, podajemy do wiadomości ogólnej, że skład nasz w postawy walcowe firmy Braci Israel z Drezna, utrzymujemy stale obficie zaopatrzony.

C. SKORYNA i S-ka,

465r ***Warszawa, Praga 415.***

POSADZKI TERRAKOTOWE

z najlepszych fabryk zagranicznych, polecają po cenach fabrycznych

M. Rothberg i S-ka

w Warszawie, Żórawia 36, telefonu Nr 883. 464r

FRANÇOISE & ANNETTE,

461r



ulica Niecała № 5, I-e piętro,

polecają

Gorsety à jour,
Gorsety **balowe,**
Gorsety **hygieniczne,**
Gorsety dla **ułomnych,**
Gorsety do **konnej jazdy,**
Gorsety do **kąpieli morskich.**



SKŁAD HERBATY

NAJWYŻEJ Zatwierdzonego Towarzystwa

PIOTRA BOTKINA SYNÓW

w Warszawie, Niecała 4.

Poleca wyborowe gatunki **HERBATY: czarnej, kwiatowej, żółtej, zielonej, zatchłorozanistej** pakowanej pod banderolą rządową w Moskwie.

Wzór etykiety:



Wzór etykiety:

Warunki dla pp. Handlujących bardzo dogodne.

Szczegóły w cennikach,

które wysyłają się na żądanie.

Herbatę naszą nabywać można również we wszystkich składach win i towarów kolonjalnych w Warszawie i na prowincji. 382

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie art. 7 NAJWYŻEJ zatwierdzonej 2 Lipca 1871 r. uchwały b. Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, podatek podymnego skarbowy i dodatkowy 33½% na rzecz kassy miejskiej, winien być wniesiony do kassy miejskiej w dwóch równych ratach Kwietniu i w Październiku każdego roku.

Z uwagi na nadchodzący termin, przypominając o tem pp. Właścicielom, Administratorom i Dzierżawcom domów w m. Warszawie i na Przedmieściach Stara-Praga i Nowa-Praga, Magistrat miasta Warszawy ma honor uprzejmie prosić pp. Kontrybuentów, aby z wniesieniem pierwszej raty podatku podymnego i dodatkowego pośpieszyć raczyli, nadmieniając, że po upływie miesiąca Kwietnia, liczy się kara po 1% miesięcznie od podymnego. Prócz tego do zalegających w opłacie regulowaną będzie egzekucja administracyjna, to jest wysyłane będą palety płatne wedle instrukcji, zatwierdzonej przed b. Radę Administracyjną z d. 19 (31) Lipca 1857 r. za Nr 21885.

Przytem Magistrat nadmienia, że zostające pod jego zarządem kassy czynności swe odbywają codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 9-ej zrana do 1-ej po południu i dla tego pp. Kontrybuenci raczą zgłaszać się do kass w oznaczonych godzinach i o ile można w godzinach rannych. 476r

W dniu 4-ym b. m., **skradziony** mi został **w Kutnie**

PUGILARES,

zawierający pomiędzy innemi dokumentami **3 weksle po rs. 800, a jeden na rs. 700**, wystawione dnia 14 Marca 1894 roku przez p. Eisenberga na moje zlecenie, płatne dnia 15 Grudnia r. b. w Włocławku u p. H. Lewińskiego. 670

Gerson Fogel.

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA**

wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3**, z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30.**

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Skład główny u S. LEWENTALA,
Wydawcy w Warszawie,
Nowy-Świat № 41. 21r

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

Kąpiel Kąpiel

Pistyan

408r

Węgry górne (stacja kolejowa).

Kąpiele siarczane odwiedzane ze wszystkich części świata, skuteczne na pedogrę, reumatyzm, chroniczne choroby kości, członków, muskułów i skóry (Beinbrüche, Beinfrass), wszelkiego rodzaju newralgie.

Kąpiele błotne (szlamowe) szczególnie ischias, skrofuły, syfilis gdzie żadnego zkądinąd nie ma ratunku.

Najnowszej konstrukcji: Kurhaus,—Teatr,—Franzensvilla.

Prospekty bezpłatnie.—Mieszkania pod własnym zarządem Dyrekcji kąpielowej.

D-ra Bremera Zakład Leczniczy
DLA CHORYCH NA PŁUCA
Görbersdorf, na Szlązku Pruskim.

Lekarz Główny Dr. W. Achterman, były asystent Bremera.—Najdawniejsze Sanatorium.—Chorzy przyjmowani są w każdym czasie.—Prospekty Illustr. Zarząd wysyła. 43r



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i tenże poleca. 445r



PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

łącząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i połączeń, muje się rocznej **konserwacji** takowych. 3r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

otrzymał **wielką partję**

NOWOŚCI

na letnie damskie, męzkie i dziecinne ubrania. jako to:

Płócienka, Satynki, Kretony, Batysty, Dryliszki

i takowe poleca w znacznym doborze gatunków i deseni.

Łaskawym odbiorcom z prowincji wysyłają się próby odwrotną pocztą franco. 421r



SIODŁA

i wszelkiego rodzaju uprzęże wyrabia najtaniej

ADAM ZAWADZKI,

Warszawa. Królewska 6. 1

Skład hurtowy russkich ręcznych
KORONEK

i jedwabnych 423

Wstążek.

Sprzedaż tylko na sztuczki

M. A. Kahan,

Nalewki № 25, mieszk. 2, **1-e piętro.**

Dawny Dom Handlowy w Cognac,

życzy porozumieć się z kupcem lub agentem zajmującym się interesem win i spirytualjów, a to w celu powierzenia swojej generalnej agencji na Królestwo Polskie. Pierwszorzędne referencje wymagalne. Pisać pod adresem: M-rs Gay Renaud et C-ie à Cognac (France). 435r

Krakowskie-Przedmieście Nr 7.

Krakowskie-Przedmieście Nr 7.

MAGAZYN BŁAWATNY POD FIRMĄ
RUSSKA MANUFAKTURA,

Krakowskie-Przedmieście № 7, dom Hr. L. Krasińskiego.

OTRZYMAŁ WIELKI WYBÓR:

Wełn, Jedwabi, Satynek, Batystów, Bułgarskich Płócien i Kretonów.

które poleca po cenach bardzo nizkich.

658

Krakowskie-Przedmieście Nr 7.

Krakowskie-Przedmieście Nr 7.

Nauka i wychowanie.

A. Szkoła kroju i szycia Skwareckiej, egzystująca od lat 6-u z upoważnienia władzy, plac św. Aleksandra 14. Otrzymawszy dyplom z pierwszej szkoły kroju „Le Moniteur de la Mode" w Paryżu, pod dyrekcją Abla Goubaud, przyjmuje uczennice praktykujące na materjałach szkoły. Przyjmują się suknie do roboty podług najświeższych modeli paryzkich, oraz pasowanie staników, z materjałem za 1 rub.; fasony papierowe na obstalunek od kop. 30. 12408

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. 11377

Adres. Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Eugenji Hennel. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony polki i cudzoziemki. Senatorska 11. 12978

A. Paryżanki wprost przybyłe z klasztoru, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie, Załęski. Mazowiecka 16. 12585

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista, Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 8810

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Marek, dawniej Dąbrowska. 12294

Do gimnazjum przygotowywam pojedyńczo i zbiorowo. Chmielna 70, m. 12. 12517

Dla początkującego w języku niemieckim poszukuje się nauczyciela do konwersacji i ćwiczeń 2-e godziny dziennie. Żórawia 31, m. 7. 13035

Egzamina ułatwia lekcjami kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego. Smolna 25, m. 20. 12389

Francuzka z niemieckim udziela konwersacji u siebie. Nowy-Świat 59—15. 12825

Lekcyj francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udzielam. Hoża 13, mieszk. 22. 10920

Lekcje muzyki, konwersacja francuzka. Marszałkowska 60, mieszkania 19, druga brama na lewo. 12902

Lekcje i konwersacja francuzka, z akcentem paryzkim, po cenie przystępnej. Nowy-Świat 60, m. 4. 10904

Lekcje konwersacji francuzkiej—miesięcznie rs. 2. Chmielna 56, mieszkania 7, od południa. 11759

Nauczycielka z matki francuzki, posiadająca patent, języki: russki, niemiecki, francuzki z poprawną konwersacją, oraz muzyką, poszukuje miejsca na wyjazd lub w Warszawie. Oferty przyjmuje biuro Rajchmana: Senatorska 26, pod S. S. 12853

Młody człowiek potrzebny zaraz na wieś, do przygotowania chłopczyka do wstępnej klasy, utrzymanie i rs. 5 miesięcznie. Wiadomość: Jerozolimska 41, m. 8, od 4-ej po południu. 13043

Młoda wykształcona gimnazistka poszukuje miejsca na wyjazd. Chmielna 34—9, dla „Irmy." 12998

Niemki, francuzki bony żądają posad. Mazowiecka 11. Biuro pedagogiczne Marka. 12831

Przysposabiam do najwyższych klas. Przedmioty gruntownie. Oferty przyjmuje Kurjer „Matematykowi." 12125

Potrzebny pedagog energiczny na dni, znający dobrze russki, niemiecki i francuzki; zajęcia godzin 4 dziennie. Wiadomość: ulica Miedziana № 5, u właścicielki, od 12-tej do 2-giej. 12937

Potrzebna francuzka do dwojga dzieci 6 i 7 lat, od 2-ej do 6-ej. Wiadomość: hotel Saski, m. 122, od 12—2. 13023

Potrzebny korepetytor rs. 4. Elektoralna 22, m. 5. 13111

Student uniwersytetu, prawnik wyższego kursu, poszukuje na czas od 15 czerwca do 15 października kondycyj, albo zajęcia w biurze lub też w jakimkolwiekbądź przedsiębiorstwie w Królestwie, Cesarstwie, Galicji, Poznańskiem. Warszawa, Ordynacka 12, m. 22, St. B. 579r

Russka dama udziela korepetycyj, przysposabia do egzaminów, francuzki praktycznie; przepisuje prędko, ładnie. Nowy-Świat 16—37. 13016

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Adres: „P. P." plac św. Aleksandra 13, m. 15. 569r

Śpiewu lekcje metodą Marchesi, oraz muzyki udzielam na mieście lub u siebie. Tamże egzercytowanie dla kobiet. Chmielna 23—8, od 2—4. 12293

Szkoła męzka izraelicka Kapłańskiego, Nalewki 43, języki: russki, polski, niemiecki, hebrajski, religja, historja, jeografja, biblja. Przyjmuje pensjonarzy. 12317

Zakład froeblowski Joanny Piastuszkiewicz, Marszałkowska 120. Przygotowuje wychowawczynie. Zapis codziennie. 8248

Zakład froeblowski Zofji Garbowskiej, Zielna 11. Zapis codziennie. 13103

Doniesienia osobiste.

Dla „C. N. Z." list wysłany. 591r

Dla Okaziciela rubla № 786268. 13113

List dla M. H. E. W. poste-restante. 12993

Ewangelik lat 30, blondyn, solidny, zajmujący posadę urzędnika w jednej z instytucyj społecznych, syn zamożnych obywateli, z powodu braku czasu i stosunków, pragnie poznać się w celu matrymonjalnym z panną przystojną, skromną, gospodarną, wykształconą i (jeżeli można) muzykalną. Dyskrecja zapewnia się i jest pożądaną. Łaskawe własnoręczne oferty proszę nadsyłać: Łódź poste-restante dla „Urzędnika", za okazaniem kwitu niniejszego ogłoszenia. 571r

Panna lat 25, inteligentna, nieskazitelnej opinji, oszczędna, elegancka, podobno ładna, ale bez posagu, w braku znajomości, poszukuje drogą anonsu męża w wielu lat 35, ze stanowiskiem. Oferty poste-restante dla „Vixen." 12870

„R. K. Naturalny" Łódź list wysłany. 592r

Wdowa lat 36, bezdzietna, łagodnego, spokojnego charakteru, oszczędna, gospodarna, niewymagająca, lecz bez posagu, pragnie wyjść za mąż. Kandydat może być rzemieślnikiem. Łaskawe oferty proszę nadsyłać: Warszawa poste-restante dla H. A. S. 12711

Za okazaniem kwitu Kurjera № 2(0)97 list do odebrania. 13005

Z dnia 3 kwietnia dla Flody list na poczcie. 13119

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Adwokat przyjmie administrację domu.— Chłodna 28, do 6-ej po południu. 12611

Arystokratycznego pochodzenia młoda, wykształcona polka, znająca języki francuski, niemiecki i russki, poszukuje miejsca do towarzystwa na wyjazd lub w Warszawie.— Łaskawe oferty proszę składać w Kurjerze pod „Towarzystwo." 12494

Angielka z Londynu gruntownie francuski i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 9383

A) Freblówki, bony, francuzki, niemki na miejsca stałe i na lato. Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 13053

Administracji domu za pokój, kuchnię, poszukuje doświadczony rządca. Kaucji 2,000 rs., kilkunastoletnie najlepsze świadectwa.— Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Świadectwa." 12963

Bona francuzka z szyciem, dobremi rekomendacjami, do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. 13112

Dam 50 rubli za wyrobienie stałej posady. Oferty pod wyrazem „Praca" proszę składać w sklepie wód mineralnych, Plac Teatralny, wprost kiosku. 13010

Francuzka szuka zajęcia, 55 kop. dwie godziny. Oferty poste-rest. „Aline." 12966

Kucharka ze świadectwami poszukuje miejsca. Wiejska № 3, stróż wskaże. 12904

Młody człowiek, dystylator, z praktyką, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie. Wiadomość: Wspólna 38, mieszkania 7. 12924

Młoda osoba poszukuje obowiązku za gospodynię w Warszawie, znająca się na gospodarstwie domowem, z dobremi świadectwami. Ulica Chmielna № 62. Wiadomość u stróża. 12655

Młody człowiek, średnio wykształcony, pracujący jako subjekt, poszukuje zajęcia w kantorze lub też w interesie handlowym.— Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. Ł. L. 12749

Młody człowiek, russki (skończył gimnazjum), bardzo potrzebujący, błaga pracy. Twarda 8—18, J. B. 12661

Malarz-tapeciarz wykleja od rolki 8 kop.— Świętokrzyzka 15. 13028

Niemka wykształcona ma kilka godzin wolnych od 5-ej. Wspólna 37—2. 13066

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca za kasjerkę w poważnym interesie. Na żądanie kaucja i rekomendacja osób wiarogodnych. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod „Rekomendacja." 12965

Osoba młoda poszukuje miejsca na wyjazd za granicę do chorej osoby. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. E. S. 12964

Osoba młoda szyje krawiecczyznę, bieliznę, prędko, prywatnie, zaraz. — Kiosk, Bracka. 12944

Osoba w średnim wieku pragnie przyjąć zajęcie zarządu w gospodarstwie domowem lub też do towarzystwa przy osobie wiekowej, kobiecie lub mężczyźnie. Mokotowska 57, mieszk. 36. 12934

Osoba młoda, która ukończyła pensję za granicą, posiadająca doskonale języki niemiecki, francuski i polski, mająca praktykę po za sobą, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca do wychowywania i kształcenia dzieci lub towarzyszki, na wyjazd.— Nowy-Świat 44, mieszk. 20. 12940

Osoba młoda, inteligentna, energiczna, mogąca samodzielnie prowadzić interes, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Na żądanie kaucja i rekomendacje. Oferty przyjmuje Kurjer „Pracowitej, Energicznej." 12388

Osoba Int., 6 lat u W. d. do zarządu i kontroli rachun. gosp. dom. i kob., poszukuje zajęcia. Oferty Kurjer Warsz. Z. Z. 12796

Osoba niemłoda, była obywatelka ziemska, pragnie jako przychodnia zaopiekować się dziećmi na spacerze, albo też do osoby starszej, słabowitej. Wiadomość: Hoża 7, mieszkania 46. 13024

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje zajęcia w sklepie. Nowogrodzka 39, mieszkania 12. 13021

Poszukuję szycia w domu prywatnym.— Oferty składać w kiosku, ulica Żórawia, pod lit. K. A. 13038

Podaptekarz poszukuje kondycii. Adres: właścicielowi folwarku Szczeczyn, przez Łęczną, gub. lubelska. 13004

Poszukuję miejsca do prywatnego domu, do cerowania bielizny i szycia nowej na maszynie. Ulica Trębacka № 11, m. 6. 12971

Poszukuję posady kasjera, komisanta, zarządzającego interesem, mogę wyjechać do budowy dróg żelaznych. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Pracowitość." 12967

Poszukuję szycia w domach prywatnych.— Krucza 44, m. 12. 12962

Praktykant gospodarczy z kilkoletnią praktyką w dużych majątkach, z pięknemi świadectwami, poszukuje praktyki płatnej.— Oferty przyjmuje Kurjer pod „Praktykant gospodarczy." 13100

Przyjmuję zamówienia na wieczory tańcujące na fortepian, lub skrzypce z fortepianem. Plac św. Aleksandra 12—16. Bronisław Pastuszewski. 10166

Przyjezdny z miasta Grodna poszukuje miejsca subjekta w handlu kolonjalno-bakalijnym; ma świadectwa i protekcję. Leszno № 57, mieszkanie pp. Bogszczaninow, lit. W. B. 13052

Panna znająca krój i krawiecczyznę poszukuje zajęcia prywatnie. — Oferty: kantor Kurjera Warsz. dla „Krawiecczyzna." 13116

Rządca rolnik, który przez 16 lat zarządzał samodzielnie dużym majątkiem pod Warszawą, z bardzo dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku. Wiadomość: ul. Chmielna № 35, mieszkania 29. 13118

Rządca z kilkoletnią praktyką, młody, poszukuje posady od 1-go lipca w większym majątku albo do pomocy właścicielowi. Wiadomość: Koroszczyn, przez Terespol, dla „Z. G." 588r

Rządca obeznany, z rekomendacjami i poręczeniami, poszukuje zarządu lub prowadzenia meldunków, zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „A. W." 12652

Starsza panna z magazynu bielizny poszukuje takiegoż miejsca. Chłodna 53, mieszkania 7. 12910

Składem aptecznym mam prawo zarządzać, poszukuję zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer „Materjalista." 13042

Urzędnik wyższych dekasteryj poszukuje zarządu większego domu lub tylko prowadzenia meldunków za mieszkanie z dopłatą.— Odpowiedzialność przyjmuję na siebie. Oferty przyjmuje Kurjer lit. O. W. 12893

Wdowa wykształcona, muzykalna, obznajmiona z rachunkowością i dobrze pisząca, szuka jakiejkolwiek pracy. Tamże roboty dżetowe i wszelkie damskie robótki tanio.— Oferty w kantorze Kurjera „Tanio." 557r

Wdowa po urzędniku, bez emerytury i żadnych funduszów, z dwojgiem małoletnich dzieci, poszukuje zajęcia na przychodnią. Posiada muzykę, francuski i inne przedmioty. Może być do towarzystwa, zaopiekowania się dziećmi lub być pomocną w gospodarstwie domowem. Łaskawe oferty proszę składać w kiosku, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej, dla „Wdowy A. Z." 12926

Znam gospodarstwo rolne, leśnictwo, język russki i rachunkowość, przez lat trzy zarządzałem samodzielnie majątkiem, poszukuję posady rządcy, prowadzącego rachunki w gospodarstwie większem lub w kopalni. Jestem kawaler, posadę objąć mogę zaraz lub od 1-go lipca. Adres: Warszawa poste-rest. Przepiórkowski. 12545

b) Zaofiarowane.

Bufetowa młoda, inteligentna, z gwarancją, potrzebna zaraz. Foksal № 7. 12984

Betonowy majster, kawaler, potrzebny na prowincję. Krucza 14, m. 1. 11909

Bona niemka, niańka, potrzebna jest zaraz. Marszałkowska 113, Pruszkowski. 13033

Bona niemka umiejąca po polsku lub polka freblówka z dobremi świadectwami potrzebna. Graniczna 10, m. 9, od 4—6. 13109

Buchalter z korespondencją polską, russką i niemiecką potrzebny do interesu ekspedycyjnego. Oferty pod „J. M. 13078" przyjmuje kantor Kurjera. 13078

Chłopcy starsi jak piętnaście lat potrzebni do litografji, Daniłowiczowska 7. 12984

Do chrześcijan potrzebna bona niemka do jednego chłopczyka. Dzika № 74, właściciel domu. 12960

Do fabryki elektrotechnicznej potrzebni są chłopcy. Wiadomość: Nowy-Świat 4, m. 1, pomiędzy 10—11-tą. 12159

Do kwiatów potrzebne panny podręczne i uczennice zaraz płatne. Browarna 22, mieszkania 9. 13099

Do kwiatów potrzebne są panny podręczne i uczennice płatne. Krakowskie-Przedmieście № 12, m. 11. 13065

Długoletni administrator domu z gwarancją potrzebny. Róg Kruczej i Wspólnej, cukiernia. 12980

Felczerski subjekt potrzebny. Muranowska 16. 12936

Kucharka z dobremi świadectwami zechce się zgłosić do szwajcara fabryki Temler i Szwede, przy rogatce powązkowskiej. 13121

Lekarz potrzebny jest w miasteczku Wilkija, powiatu kowieńskiego. Na 5 mil w około niema lekarza. Szczegóły: apteka Niemczewskiego, Wilkija. 12254

Moszynistka (Whelera-Wilsona) i do nauki kołnierzyków potrzebne zaraz. Orla 12, m. 20. 12919

Niańke z dobremi świadectwami potrzebna do dziecka półtorarocznego. Wiadomość: Chmielna 49, m. 34. 12697

Osoby kompletnie uzdolnione w kroju i szyciu ubranek i paltocików dla chłopczyków, mogą się zgłosić zaraz do magazynu A. Pawlik, Trębacka. 589r

Panny do staników i spódnic kompletnie zdatne, za dobrem wynagrodzeniem, potrzebne zaraz. Nowogrodzka 29, m. 23. 12641

Panny podręczne do krawiecczyzny potrzebne zaraz. Niecała 12, mieszkania 20, lewa oficyna. 12673

Potrzebne są zdolne panny do staników i podręczne. Dzielna 23, m. 1. 12745

Potrzebna staniczarka wykwalifikowana, rs. 20. Graniczna 16, m. 8. 12826

Potrzebne zdolne staniczarki i podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Nowosenatorska 7, m. 17. 12816

Potrzebne są zdolne staniczarki i spódniczarki do pracowni Aleksandry, Twarda 22, m. 24. 12805

Potrzebna zdolna podręczna do staników do pracowni Bieleckiej, Chmielna 54. 12867

Panna zdolna podręczna do staników potrzebna zaraz. Przejazd 13, m. 26. 12889

Poszukuje się zdolnego gazownika, któryby mógł prowadzić wyrób gazu z odpadków naftowych, znał się dobrze na prowadzeniu komunikacji gazowych, a w czasie, gdy gazownia nie jest czynną pracował jako ślusarz w warsztatach fabrycznych. Oferty z podaniem warunków proszę wysłać pod adresem dyrekcji fabryki cukru Zakrzówek, stac. poczt. Kraśnik, gub. lubelska. 13041

Potrzebna jest panna służąca, znająca się dobrze na krawiecczyznie i szyciu bielizny, obeznana z utrzymaniem garderoby i wszelkiemi obowiązkami w jej zakres wchodzącemi. Adres: Piękna 6, od 9-ej do 11-ej zrana. 13031

Potrzebna panna do krawiecczyzny bardzo uzdolniona z dobrym krojem, dom prywatny. Wiadomość: Włodzimierska № 8, m. 16, do godz. 12-ej w poł. Tamże potrzebna kucharka z dobremi świadectwami do lat 40-tu. 13006

Panny zdatne do staników potrzebne są zaraz. Elektoralna № 21, m. 6. 12974

Potrzebne są panny do nauki krawatów białych, zaraz płatne. Leszno 8, mieszkania 34. 12753

Potrzebna jest osoba skromnych wymagań od zaraz, znająca się na krawiecczyźnie i szyciu, do trojga dzieci, na wyjazd. Długa № 8a, mieszkania 4, od rana do 12-ej w południe. 12950

Panny zdolne do staników i spódnic potrzebne są zaraz do magazynu pani Anny, Marszałkowska 142, 1-sze piętro. 12938

Panny potrzebne podręczne i do nauki krawiecczyzny. Mazowiecka 5, m. 12. 12933

Potrzebne panienki do nauki czapek wełnianych. Złota 63—13. 12923

Potrzebne panny podręczne do krawiecczyzny. Marjańska 10, m. 7. 12921

Potrzebne zdatne maszynistki. Aleja Jerozolimska № 8, m. 31. 12911

Potrzebne zupełnie zdolne spódniczarki oraz dziewczynka do nauki.—Mazowiecka № 5, A. Roefler. 12903

Poszukuję ajenta do zbierania ogłoszeń.— Leszno 28, m. 3. 12907

Potrzebna jest kompletnie zdolna bieliźniarka, znająca krój bielizny męzkiej, za dobrem wynagrodzeniem. Wołowa № 29, m. 22, Stara Praga. 12680

Potrzebna bona niemka do dwojga dzieci na wyjazd. Nowy-Świat 8, m. 32. 12683

Panny podręczne do spódnic i staników potrzebne. Hoża № 20, m. 1. 12667

Potrzebne zaraz kompletnie uzdolnione staniczarki i spódniczarki za dobrem wynagrodzeniem, do pracowni sukien Natalja Wygodzka, Niecała 8. 12906

Potrzebni zdolni krawcy i panny do magazynu okryć damskich. Szpitalna 8. 13039

Panny podręczne do sukien potrzebne zaraz. Ulica Nowy-Świat № 17, m. 4. 13036

Potrzebny chłopiec do szlifierni. Bednarska 23. 13026

Potrzeba panien zdolnych i podręcznych do staników i spódnic. Wspólna 32—1. 13017

Potrzebny jest od 24-go czerwca ekonom, kawaler, znający się na gospodarstwie, energiczny, ze świadectwami. Umowa zaraz być może. Warecka domu № 9, mieszk. 28.— Tamże jest prysznic do sprzedania tanio. 13020

Potrzebne panny do krawiecczyzny. Ulica Chmielna № 35, m. 22. 13014

Potrzebne panny podręczne i do nauki, zaraz. Obożna 4, m. 2. 13011

Potrzebne są zaraz panny do krawiecczyzny. Bracka 11, m. 13. 13008

Potrzebna młoda, przyzwoita bufetowa do kawiarni. Zgłaszać się od godziny 11—12 w poł. Graniczna № 14, m. 11. 13002

Potrzebna francuzka wykształcona za obiady. Chłodna 32—20, od 9—2-ej. 12997

Potrzebna bona niemka. Marszałkowska № 78, m. 9. 12996

Panny zupełnie zdolne do staników i spódnic potrzebne. Pracownia Florencji, ul. Świętokrzyzka 39. 12995

Potrzebne są panny zdolne do pracowni sukien J. Grabowskiej, Nowogrodzka № 4, m. 2. 12985

Potrzebna wykończarka do pończoch. Nowogrodzka 32, m. 1. 12981

Potrzebne zdolne podręczne do staników zaraz. Solna № 17, parter. 13110

Potrzebna jest zdolna staniczarka i podręczna do spódnic. Nowy-Świat 34, mieszkania 32, drugie podwórze. 13107

Pomocnik jeometry wykwalifikowany potrzebny do gub. podolskiej, do robót polowych samodzielnie. Oferty proszę składać w Kurjerze „Podole." 13101

Potrzebne panny zdolne i do nauki, do pracowni sukien i okryć Bolesławy Lewińskiej, Chmielna 12. 13098

Potrzebna bona niemka z dobrym akcentem. Ceglana 5, mieszk. 6. 13093

Potrzebne panny podręczne do sukien.— Królewska № 5, m. 13. 13089

Potrzebne podręczne do staników. Nowy-Świat 55, stróż wskaże. 13088

Panny zdolne do staników potrzebne zaraz. Bednarska 29, m. 5. 13085

Potrzebne są panny do sukien. Nowogrodzka 17, mieszkania 30. 13120

Panna uzdolniona w krawiecczyźnie potrzebna na wyjazd. Miodowa 7—14. 13115

Potrzebne są zdolne staniczarki i podręczne. Elektoralna 11, m. 10. 13114

Potrzebny uczeń do zegarmistrza. Leszno № 18. 12618

Potrzebne są uczennice do robót pończoszniczych, zwijania i wykończania. Miodowa 17, mieszkania 46. 13081

Panna uzdolniona do strojów potrzebna.— Niecała № 1, Dreżewska. 13077

Potrzebny uczeń inteligentny do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Wiadomość: ul. Podwale № 26—17, zrana od 10—12-ej. 13069

Panny zdolne staniczarki, podręczne, spódniczarki, potrzebne. Senatorska 30, Marja Antonina. 13061

Potrzebna zdolna krawcowa prywatnie, zaraz. Leszno № 13, m. 8. 13055

Potrzebne są panny podręczne i do nauki. Nowy-Świat № 43, m. 20. 13050

Potrzebne maszynistki do kołnierzy zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Bracka 3, mieszkania 23. 13049

Potrzebne panny podręczne do sukien zaraz. Wspólna 33, mieszk. 1. 581r

Potrzebne kompletnie zdolne spódniczarki, staniczarki i podręczne do pracowni Lucyny i Róży, Orla № 9. 13046

Rodzice, którzy chcą wychować swoich synów na uczciwych i fachowo wykształconych rzemieślników, mogą składać adresy w kantorze Kurjera pod „Rzemiosło i nauka." 12085

Szwaczki zdolnej do bielizny, z krojem, potrzeba zaraz na wieś. Wspólna 39, mieszkania 23. 12970

Sklepowa doświadczona z gwarancją do sklepu z dystrybucją lub subjekt. Zgłosić się: Piękna № 22, u stróża. 12977

Uczeń przychodni potrzebny do zakładu tokarsko-reparacyjnego. Ulica Nowosenatorska 7. 13090

Uczeń potrzebny do tapicera. Ulica Orla № 14. 12986

Uczeń do rzeźbiarza potrzebny jest zaraz.— Aleksandrja 4, mieszk. 19. 13105

Uczennice potrzebne do magazynu strojów Dreżewskiej, Niecała № 1. 13076

Uczennice do krawiecczyzny damskiej potrzebne zaraz. Krakowskie-Przedmieście 21—7. 13072

Uczeń potrzebny do rzeźbiarza, przychodni. Ul. Szpitalna № 5. 580r

Uczeń potrzebny do rzeźbiarza. Klix, ulica Wronia 52. 12968

Uczeń do cukierni ze świadectwem ukończenia dwóch klas potrzebny. — Wiadomość: Marszałkowska № 117, w cukierni. 12400

Zdolny lakiernik potrzebny zaraz. Marszałkowska № 62, w fabryce. 12895

Zdolne staniczarki i rękawiarki potrzebne zaraz. Długa 10, m. 7. 13025

Zdolne prasowaczki znajdą miejsce na wyjazd. Warunki dobre. Marszałkowska 129, m. 13. 12988

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebne zaraz staniczarki, spódniczarki zupełnie uzdolnione. — Pracownia A. Cieślikowskiej, Chłodna 2. 13058

Kupno i sprzedaż.

Adres: Widok 8. Do sprzedania garderoba damska mało używana. 11460

A) Piękną dywanową otomanę bardzo tanio sprzedam. Długa, Eldorado, m. 53. 12416

A) Kareta 4-osobowa używana, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość w zakładzie siodlarskim Feliksa Zakrzewskiego, Marszałkowska № 112. 12250

A) Rowery angielskie nowe i używane tanio poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 414r

A) Reparację welocypedów i wyżymaczek uskutecznia szybko i tanio Ludwik Hilkner. 414r

A. Garnitur mebli czarny, kryty adamaszkiem, urzędowej roboty, nowy, łóżko jesionowe z materacem sprężynowym, 2 szafki staroświeckie inkrustacja z różanego drzewa, z bronzami, do sprzedania. Królewska 3, mieszkania 4. 13097

A. Płaszcz gumowy angielski, futro męzkie podnoszone, rotundę damską sprzedaję.— Królewska 3, m. 4. 13096

A. Gdańską szafę sprzedaję. Ul. Trębacka 5—4. 12909

Chcę nabyć tanio: kredens, stół jadalny, tuzin krzeseł, szeslong, dwa fotele oraz naczynia kuchenne. Ktoby miał żądane przedmioty do zbycia, zechce złożyć ofertę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem „Kredens." 12930

Czarne eleganckie urządzenie sklepowe do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna 13, u stróża. 12976

Do sprzedania rower za rs. 60 i pneumatic za rs. 130. Nowy-Świat № 8, u mechanika. 12352

Do sprzedania kanapa mahoniowa za rs. 10, garniturek z pokrowcami za 25 rs.— Wspólna 40, m. 21. 12975

Do sprzedania tanio parokonny wóz, zdatny dla fabryki i kilka wozów pojedyńczych. Ulica Stalowa na Pradze № 49, u właściciela. 13969

Do mleka: szkopki, blachy do przewożenia, roznoszenia i studzenia, mało używane, szczególnie masywnej roboty oraz dwie maszyny do masła. Ulica Hoża № 9, mieszkania 37. 12945

Do sprzedania dwa duże figusy. Róg Starego-Miasta i Celnej № 69/2, mieszkania 21. 13073

Do sprzedania suknia ślubna atłasowa na średni wzrost i tuszę, ani razu nie używana. Marszałkowska № 60, m. 14, od 10 do 12 w południe. 13071

Do sprzedania meble, wózek dla chorego, waterklozet pokojowy, fortepian Kralla.— Hoża 13—1. 585r

Dywany syberyjskie, wielki wybór, ceny niskie, sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 12325

Do sprzedania garnitur mebli cały kryty rs. 55, fortepian długi. Marszałkowska 94 m. 18, od 11—3-ej. 12526

Do sprzedania kareta potrójna kańczasta, bardzo ładna, bryczki specjalnie na wieś jedno i parokonne, koszyk, perelotka, bryczki na żelaznym spodzie i cztery faetony. Aleje Ujazdowskie 17. 12423

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowy oraz szafa mahoniowa mało używana. Trębacka № 9, m. 17. 12834

Encyklopedja Orgelbranda bardzo tanio do sprzedania. Sosnowa 6, m. 1. 12689

Fortepian czarny, krótki, w b. dobrym stanie, sprzedam za 65 rs. Ulica Sienna № 25, m. 3 Kowalski. 12487

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony bardzo eleganckie, wolanciki i faeton używany na osiach oliwnych. 12127

Fortepian do sprzedania mało używany.— Nowy-Świat 4, mieszk. 15. 12114

Fortepian Hofera krótki, ton piękny, sprzedaję. Ciepła 4, mieszk. 12. 12982

Fortepian do sprzedania za rs. 280. Chmielna 19, m. 5. 13084

Fortepian inkrustowany, kosztował 750, do sprzedania za rs. 380. Marszałkowska 136, m. 11, od 12 do 3-ej. 13082

Fabryka powozów K. Schultz z ulicy Erywańskiej przeniesioną została na ul. Orlą № 9. Posiada gotowe powozy i bryczki, bryczka czteroosobowa z drzwiczkami, bardzo pakowna, wszystko nowe, amerykan jesionowy elegancki, karety potrójne i podwójne, bryczka wolantowa używane. 12943

Garnitur medaljonowy 65, otomana 25, szeslong 10, garniturek 40. Świętokrzyzka 27, tapicer. 12885

Jest do sprzedania para koni karecianych młodych. Świętokrzyzka № 33. Wiadomość u stangreta Walentego. 12751

Jest do sprzedania duży kredens i stół jesionowy oraz szafa z lustrem. Krucza 46, mieszkania 11. 12917

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej sprzedaje jedynie Matyśkiewicz, Chłodna 40. 8744

Kupuję używane rowery pneumatyczne.— Bagatela № 12, cyklodrom. 11856

Konia wierzchowego arabskiego z rodowodem sprzedaje się z powodu wyjazdu w koszarach lejb-gwardji pułku Litewskiego. Feldfebel Kuzniecow wskaże. 11950

Kołdry w różnych gatunkach podług zniżonego cennika fabrycznego sprzedaje komisowo Z. Kiltynowicz, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 320r

Ktoby miał do zbycia wolancik używany, z wygodnem siedzeniem na dwie osoby, zechce złożyć ofertę w kantorze Kurjera Warsz. pod godłem „Wolancik." 13064

Kolczyki brylantowe 6¾ karata, kosztowały 700, sprzedam za 450. Wspólna 50, mieszkania 2. 13062

Kredens bufetowy, stoły żelazne, dębowe, szyldy duże. Wspólna 50, m. 2. 13063

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem pancerne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 12666

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 501r

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Pańska 10, Chojnacki. 12837

Liberyjny surdut, suknia wełniana heliotrop, płaszczyk, kapotka do sprzedania tanio. Krucza 36—1. 12956

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, właściciel domu. 12605

Meble z czterech pokojów, prawie nowe, pozostawiono u rządcy domu do sprzedania. Krucza 10. 8622

Mebli mało używanych, lecz tylko urzędowej roboty, potrzeba na 12 pokojów. Oferty z opisem i cenami przyjmuje kantor Kurjera pod adresem „dla Willi." 10972

Magazyn Pauliny Szubert, Erywańska 16, poleca gotowe pelerynki na obecny sezon. 12375

Maszyny pięknie szyjące do krawiecczyzny, bielizny, trykotów, gorsetów, krawatów, ręczne krawieckie, szewckie, kamasznicze, nowe i używane, sprzedaje skład maszyn za gotówkę i na rozpłaty. Dzika 20, Tagszejn. 10768

Meble salonowe, buduarowe, nowe i używane, wyprzedaję tanio. Jerozolimska 58, tapicer. 10896

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 12663

Mebli garnitur czarny, otomanę, szeslong sprzedam bardzo tanio oraz przyjmuję obstalunki, przeróbki. Marszałkowska 77, tapicer. 12658

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia. — Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała № 1, m. 28, 1-sze piętro od frontu. 13048

Meble. Maków, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 13075

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 13044

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13. 13094

Meble mahoniowe fasonu fotelikowego, ze stołem, w dobrym stanie, do sprzedania.— Ogrodowa 6, mieszk. 5. 12915

Meble do sprzedania po zwiniętym magazynie, garnitury, szafy, lustra, stoły, otomany, kredensy, łóżka, tualety, biurka, komody, krzesła. Zielna 39, pierwsze piętro, mieszkania 11. 12908

Numizmaty i medale polskie i russkie, całkowite zbiory oraz pojedyńcze sztuki, nabywa B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 10976

Nożyce introligatorskie, stół do sprzedania, rejsbret. — Świętokrzyzka 15, u introligatora. 13029

Otomana, garniturek do gabinetu, garniturek czarny fantnzyjny sprzedam. Marszałkowska 115—10. 12682

Piramidka większa z kości słoniowej do sprzedania. Marszałkowska № 117, w cukierni. 12401

Pianino nowe zagraniczne do sprzedania za rs. 350. Erywańska 16, m. 20. 12270

Porcelanę starą kupuję, płacę drożej niż handlujący, Nowogrodzka 32 a, mieszk. 2, 1—3-ej po południu. 12947

Pianino tanio do sprzedania. Leszno 2, lombard. 12939

Para koni czteroletnich rasy ardeńskiej do sprzedania. Oglądać można od godz. 1-ej do 3-ej w południe, w domu przy ulicy Chłodnej № 5. 12920

Psy małe pokojowe są do sprzedania. Ulica Bednarska № 17, m. 24. 12916

Pianino do sprzedania. Marszałkowska 138. Wiadomość u szwajcara mieszkań kawalerskich. 13083

Pawie do sprzedania samce i samice. Wiadomość: Ogrodowa 39, u właściciela domu. 11572

Rower za rs. 60 do sprzedania. Mokotowska № 29, u stróża. 12961

Rower Herbert Cooper, mocny, gumy zwyczajne, tanio do sprzedania. Marszałkowska 114, u gospodarza. 568r

Restanracyjne urządzenie jest do sprzedania. Wiadomość: Złota № 25, w składzie piwa. 12752

Rower dęty angielski tanio. Krakowsfiie-Przedmieście № 38, m. 12. 13018

Rower pneumatyczny, półwyścigowy, tanio sprzedam. Trębacka 9, m. 25. 13015

Szafę kredensową, stół, sześć krzeseł jesionowych sprzedam. Wielka 54, m. 10. 13054

Siodło męzkie, maszyna do szycia nożna, lodownia pokojowa do sprzedania tanio. Krucza 40, m. 3, od 5—6-ej. 12117

Tanio sprzedam szafy, łóżka, szafki. Pańska 18—18, stolarz. 12927

Urządzenie sklepowe, praktyczne i eleganckie, tanio do sprzedania. — Wiadomość: Nowy-Świat 45, u stróża. 12932

Urządzenie sklepu dystrybucyjnego, kontuar marmurowy, urządzenie gazowe do sprzedania. Ciepła 4, mieszk. 23. 13012

Urządzenie kompletne zagraniczne, bardzo eleganckie, pokoju sypialnego, lustro duże dębowe do jadalni, fortepian prawie nowy zagraniczny, kasę Bohtego z powodu wyjazdu sprzedaję. Chmielna 49, m. 26. 13067

Wapno, smołę, środki dezynfekcyjne, cement i gips sprzedaje detalicznie skład, Warecka 11. 547r

Wolant elegancki z koziołkiem z tyłu.— Wiejska 18. 10529

Z powodu żałoby sprzedaje się burkę jasną Hersowską tanio. Chmielna 31, mieszkania 7. 12266

Z powodu wyjazdu sprzedam garnitur mebli czarny, rzeźbiony. Stare-Miasto № 27, m. 9. 13019

Żakiet czarny, nowy, na jedwabiu, na osobę szczupłą, tanio. Złota № 33, m. 36. 13108

Źrebica maści gniadej, ładna, rosła, roczna, do sprzedania. Wiadomość w sklepie W-go A. Feista, Senatorska. 12991

2 szafy urzędowej roboty, orzechowe, rozbierane, do sprzedania. Aleja Jerozolimska 41, mieszkania 7. 13033

Interesa handl. i majątk.

A) Rzadka okazja. Interes wyrobiony, „antiquites", w stosownym punkcie, inteligentny, z pięknem urządzeniem, częścią towaru, przy pobieżnej znajomości dający od 75% do 100% zysku, przy kapitale od 3,000 do 10,000, bez żadnego ryzyka, dla mężczyzny sprzedam z powodu choroby. Oferty pilne przyjmuje Kurjer „Zysk." 13095

Bardzo poważny wynalazek, już opatentowany, jest do odstąpienia za 750 rs. Czysty dochód roczny 10,000 rs. Dla kapitalisty posiadającego około 3,000 rs. ryzyka niema. Mokotowska 52, m. 9, od 10—1-ej. 12958

Dom w dobrym punkcie sprzedam bez pośrednictwa, potrzeba około rs. 20,000 gotówki. — Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Ł." 12417

Dom do sprzedania przy ulicy Nowo-Senatorskiej, oraz plac na Pradze 9,000 łokci kw. obok kolei Terespolskiej frontem od ulicy Wołowej. Wiadomość: przy ulicy Mazowieckiej nr. 1, mieszkania 8, bez pośrednictwa osób trzecich, od godziny 2 ej do 4-ej po południu. 10453

Domy trzy nowopostawione, skanalizowane, w dobrym punkcie, sprzedam na 10% brutto, w cenie 80, 60, 58 tysięcy rubli. Wiadomość: Ceglana № 5, w kantorze Czosnowskiego, od 2—4-ej. 12475

Dwaj młodzi, wykwalifikowani handlowcy, wyjeżdżając do Rosji, poszukują reprezentacyj poważnych firm. Referencje poważne, w razie wymagania gwarancja hypoteczna.— Oferty „Wil. Wac." przyjmuje kantor Kurjera. 13022

Do współki do interesu handlowego, komisowego lub przemysłowego wstąpiłbym z 2,000 do 2,500 rs., nie wyłączając chrześcjanina. Szczegółowe oferty przyjmuje Kurjer „O. M." 12900

Dorożkę z końmi sprzedam. Wiadomość: Złota 48, w składzie węgla. 12693

Dom w Skierniewicach, dochód 3,200 rubli, do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, majątek ziemski, interes przemysłowy; do odstąpienia 8,000 na folwarku. Wiadomość: Graniczna № 10, mieszkania 8, od 4 do 8-ej po południu. 12972

Do sprzedania dom z ogrodem owocowym przy kolei nadwiślańskiej, w mieście powiatowem; posiadłość dochodowa, warunki sprzedaży korzystne. Wiadomość: Chmielna 20, m. 3, od 12 do 4-ej. Pośredników wyłącza się. 12951

Dla kucharza cechowego. Wydzierżawię zaraz kuchnię na dogodnych warunkach.— Wiadomość: Nowy-Świat 22, m. 11, zrana od 9 do 11-ej. 12949

Dom z frontem pod budowę, w bliskości Placu św. Aleksandra, do sprzedania.— Wspólna № d. 14, mieszk. 5. Bez pośrednictwa. 12922

Dwa zakłady fotograficzne natychmiast do sprzedania. Bliższe wiadomości udziela z grzeczności p. Józef Süswein w Przemyślu (Galicja). 10293

Dom na Szmulowiźnie do sprzedania tanio. Oferty przyjmuje Kurjer „4,000." 13086

Filja z pieczywem do odstąpienia zaraz.— Ulica Koszykowa № 23. 12987

Handel win, towarów kolonjalnych, egzystujący kilkadziesiąt lat w punkcie bardzo dobrym, do odstąpienia na warunkach bardzo korzystnych. Oferty składać pod lit. „K. M. 3,000" w kantorze Kurjera Warsz. 12336

Korzystna kolonja do sprzedania, mila od Warszawy. Szczegóły: Chmielna 38, mieszkania 11, zrana od 11-ej do 3-ej po południu. 13079

Kolonja w bliskości Warszawy do wydzierżawienia bardzo tanio. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie domu № 58, w pralni. 12942

Majątek ziemski, włók około 52 w gubernji warszawskiej nad pruską granicą, w szacunku 120,000 rs., do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość u adw. przys. Szymańskiego, Długa 36. 12566

Magle do sprzedania. Ulica Leszno № 45. 12334

Magazyn mód, połączony z artykułami kurantowemi, egzystujący lat 18, tanio do sprzedania. Oferty pod „Egzystencja" złożyć proszę w Kurjerze. 13126

Oddam za rs. 360 na trzy lata zyski z interesu, mogącego przynieść minimum 400 rs. rocznie, do którego potrzebny jest kapitał około 1,000 rs. Oferty dla „Lecture" przyjmuje Kurjer. 12780

Ogrodnik poszukuje zaraz dzierżawy ogrodu blisko Warszawy. Oferty: Klauziński, Rymarska 8. 12897

Poszukiwana jest dzierżawa folwarku około włók 12. Wiadomość: Chmielna 35, mieszkania 29. 13117

Przenosząc się do Warszawy, sprzedam w Lublinie dużą, murowaną, dwupiętrową kamienicę niepraktykowanie tanio. Cena ostateczna 6,800 rs. Towarzystwa miejskiego dwa tysiące. Dochód przeciętny 800 rs. Powstające fabryki cukru i cementu podwajają widoki. Pośrednictwo wyłączam. Prowincja ma pierwszeństwo. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Senatorska 26. 12565

Facht stu krów jest do wypuszczenia.— Szczegóły w Strzyżowie pod Hrubieszowem, gubernji lubelskiej, lub Oboźna 5, mieszkania 2. 11320

Potrzebny jest wspólnik z małym kapitałem do interesu lat kilkadziesiąt dobrze prosperującego. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. O. S. 12335

Poszukuję administracji poręczającej majątku donacyjnego lub dzierżawy do 50 włók w dobrej glebie i kulturze, bez służebności, niedaleko od kolei i miasta. Oferty składać u szwajcara hotelu Lipskiego, przy ul. Bielańskiej w Warszawie. 13013

Restauracyj kilka mam do sprzedania.— Oferty składać w Kurjerze dla „Pośrednika." 12989

Rs. 6,000 pożyczę na dom po Towarzystwie. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „M. 6,000." 583r

Rubli 10,000 chcę angażować do interesu handlowego, przemysłowego, przedsiębiorstwa. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Przemysłowca-Przedsiębiorcy." 11101

Sklep spożywczo-owocowy jest do sprzedania zaraz. Wiadomość na miejscu, ul. Marszałkowska № 87. 12318

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za rs. 250 z powodu braku zdrowia.—Nowogrodzka № 4. 12304

Sklep spożywczo-galanteryjno-dystrybucyjny sprzedam. Ul. Nowolipki № 27. 13045

Sklep spożywczy z urządzeniem na naftę, dobrze procentujący, z przyczyny słabości właścicielki do sprzedania. Wiadomość tamże, ulica Fabryczna № 6. 12941

Sklep spożywczy z powodu starości i osamotnienia jest do sprzedania. Ulica Freta № 30. 12928

Wspólki lub zajęcia poszukuje kobieta lat średnich, inteligentna, posiadająca pareset rubli. Oferty objaśniające: kiosk, Plac Zielony. 13051

2—4 tysięcy rubli potrzeba na 1-szy numer hypoteki młyna wodnego z gruntem i zabudowaniami, w bliskości Warszawy. Bliższych szczegółów udzieli w Warszawie F. Lange, Zakroczymska № 17, m. 17. 12301

3 lub 4,000 rubli do wypożyczenia zaraz na domy w Warszawie. Oferty proszę składać w kancelarji adwokata Kwapińskiego, przy ulicy Włodzimierskiej № 4, od godziny 5 do 7-ej po południu. 12076

34-letni sklep rękawiczniczy na Starem-Mieście № 25/45, jest do odstąpienia każdego czasu z towarem. 13000

450 rs. potrzebne na 1-szy numer dla spłaty. Oferty proszę składać w Kurjerze dla „1-szy numer." 12912

1,000 rs., lat 35, izraelita, trzymałem interes fabryczny, handel, z powodu braku sił nie mogę dalej prowadzić, mogę złożyć 1,000 rs. do interesu handlowego jako wspólnik lub jako kaucję do jakiegokolwiek cichego zajęcia za skromne wynagrodzenie.—Wiadomość: ulica Kapitulna № 8, w dystrybucji. 11643

2,900 rs. na pierwszy numer hypoteki piętrowego domu drewnianego na Pradze potrzebne. Oferty „Praga" przyjmuje Kurjer. 13087

7,500 rs. potrzeba na kaucję solidnego, bez ryzyka interesu, na założenie którego składam kapitał. Reflektant ze współudziałem w pracy należy do wspólnych zysków, bez udziału procent od umowy. Oferty przyjmuje Kurjer sub „P. K." 12460

15,000 rubli jest do wypożyczenia w Warszawie, pierwszy numer. Widok 13—6. 13032

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 483r

A) Mieszkanie w sobie, 2 pokoje (jeden frontowy), kuchnia, waterklozet, passaż, balkon, gospodarskie wygody, Erywańska 14—6, podwórze, prawa, od 4—7-ej. 13059

Apartament umeblowany do wynajęcia od maja. Jerozolimska 80, m. 7. Obejrzeć można od 1—4. 12896

Dla nauczycielek mieszkanie, pościel, usługa, całodzienne utrzymanie, dziennie, miesięcznie. Szpitalna 3, mieszkania 8. 13080

Dla starszego mężczyzny pokój na 2-em piętrze od 1-go maja, wejście frontowe. Tamże okrycie zagraniczne, czarne, nienoszone, Chmielna 16—7. 13040

Do wynajęcia mieszkanie, rozkładem odpowiednie doktorom, adwokatom: 10, 6, 3 pokoje, oraz 3, 5 oficynowe; dom skanalizowany. Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 11489

Do wynajęcia od 1-go lipca 1894-go r. 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, 3 wejścia od frontu na 1-em piętrze i 3 pokoje, przedpokój, kuchnia z 2 wejściami na 1-em piętrze w oficynie, dom skanalizowany, oświetlenie gazowe. Nowy Świat 66. 11933

Lokal, składający się z 6-iu pokoi z balkonem, przedpokoju, pasażu i kuchni na I-em piętrze w domu № 11-ty przy ulicy Chmielnej do wynajęcia od 1-go lipca r. b., cena rs. 750. 12436

Mieszkanie wspólne dla kobiety z rekomendacją, za rs. 4 miesięcznie, zaraz do najęcia. Krucza 39. Skład p. Ossowskiego. 13070

Młoda osoba, chcąca mieszkać przy ul. Wierzbowej, może znaleźć wygodne pomieszczenie, pierwszeństwo mają nauczycielki. Bliższa wiadomość ul. Śliska № 18, mieszkania 22, od 8 do 9-ej zrana. 12894

Mieszkanie z 8-iu pokoi ze wszelkiemi wygodami na parterze do wynajęcia od 1-go lipca. Wiadomość u stróża Bagatela № 6-ty, od 12 do 2-ej i od 4 do 6-ej godz. Tamże jest letnie mieszkanie w ogrodzie: 5 pokoi i osobny budynek na warsztat stolarski lub ślusarski. 12957

Od św. Jana do wynajęcia wspaniały salon, 4 pokoje duże, ciepłe, kuchnia, góra osobna, piwnica i ogród owocowy, wodociąg za 600 rs. rocznie. Tamka № 23, wiadomość u administratora domu. 11969

Od lipca wynajmę: 11, 6, 4 i 2 pokoje, z wszelkiemi wygodami, w domu skanalizowanym. Krucza 13. 12380

Od lipca 4 pokoje, salon trzy okna, stołowy wielki, świeżo odnowione, parter, 3—2, na piętrze, wynajmę. Wspólna 39, stróż. 12979

Od 15-go kwietnia do odnajęcia 4 pokoje, przedpokój i kuchnia od frontu. Wiadomość: Graniczna № 16, m. 6, między 1—3 po poł. 12946

Pokój duży, umeblowany, lub z salonem. Zgoda 1, m. 1. 12621

Pokój przy rodzinie do wynajęcia, z meblami lub bez, usługą i samowarem. Orla № 15, m. 11. 12341

Potrzebne jest mieszkanie od 1-go lipca r. b., w bliskości kościoła św. Aleksandra, składające się z dwóch pokoi i kuchni na parterze lub I-em piętrze, w domu skanalizowanym. Oferty przyjmuje kantor Kurjera w „blizkości kościoła". 11568

Pół sklepu do odstąpienia na stroje, punkt dobry, komorne tanie. Wiadomość w sklepie gorsetów, Chłodna 6. 561r

Pokój, meble, samowar, pościel, obsługa, opał. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 12774

Potrzebna stajnia na 6 koni, z dużą wozownią, przy ruchliwej ulicy, w śródmieściu, od 1 lipca. Oferty przyjmuje Kurjer „Stajnia." 12891

Pokoik przy familji za rubli 6, zaraz wynajmę. Marszałkowska 143, m. 22. 12901

Pokój słoneczny, z oddzielnem wejściem do najęcia. Aleja Jeroz. № 67, m. 9. 12954

Potrzebny lokal o 9-u lub 10-u pokojach. Adres: Żórawia № 36, m. 1, m. 2, od godziny 9-ej do 2-ej po poł. 13001

Pokój, dwa, umeblowane wynajmę. Garnitur z brzozy kaselskiej sprzedam. Piękna 8, m. 7. 13074

Pokój przy rodzinie dla kobiety, lub pomieszczenie dla panienki. Wiejska № 3, mieszkania 8. 13057

Pomieszczenie dla przyzwoitej kobiety—kwartalnie, miesięcznie, tygodniowo. Złota 38, m. 15. 13027

Poszukuję mieszkania z 2-ch lub 3-ch pokoi od frontu z 2 wejściami, przedpokojem, kuchnią i kanalizacją w okolicach Marszałkowskiej ulicy od 1-go lipca. Oferty adresować: Chmielna d. № 35, m. 13, Józef M-icz. 13009

Poszukuję od 1-go maja pokoju słonecznego z oddzielnem wejściem i usługą, pożądany spokój. Oferty dla „Dece" w kantorze Kurjera. 13106

Zaraz pokój kawalerski—oddzielne wejście, umeblowany, do wynajęcia. Krucza 36, parter. 12955

Zaraz dwa pokoje frontowe, z balkonem, 1-e piętro. Mogą być meble, usługa. Nowy-Świat 38—3. 12994

Letnie mieszkania.

Cztery wiorsty od Tłuszcza w Dębinkach letnie mieszkania do wynajęcia. 12437

Do wynajęcia w Brwinowie, przystanek dr. ż. W.-W, letnie mieszkanie, składające się z 5 pokojów i kuchni, kompletnie umeblowane. Wiadomość na miejscu u dróżnika. 11860

Do najęcia willa w Nałęczowie, w pięknem położeniu, sześć pokoi na dole, cztery na piętrze, umeblowane, obszerna werenda, stajnia, wozownia, lodownia, ogródek owocowy. Bliższa wiadomość: Nowy-Świat № 2, m. 1 lub w Nałęczowie u W-go Gustawa Jasińskiego. 12983

Inowłódz nad rz. Pilicą, letnie mieszkania. Miejscowość przez lekarzy uznana za klimatyczną leśną, o $1\frac{1}{2}$ godz. od stacji dr. żel. iw.-dąbr. Tomaszów Rawski odległa. Mieszkania umeblowane, lekarz, apteka, restauracja, wszelkie artykuły spożywcze na miejscu. Komunikacja ułatwiona. Prospekty z opinją lekarzy na żądanie. Adres: Bernard Birencweig, adwokat przysięgły, Łódź. 593

Letnie mieszkanie, składające się z 4-ch pokojów z balkonem, kuchni, piwnicy i ogrodu spacerowego przy szosie, blizko Warszawy. Szczegóły: Aleje Jerozolimskie № 27, m. 6, od 3-ej po południu. 11619

Letnie mieszkania o pół mili od Warszawy do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Świętojerskiej № 26, mieszkania 5, między 5 a 7 godzinami po południu. 12898

Letnie mieszkania wśród lasu sosnowego dr. Koralkiewicza, $1\frac{1}{2}$ wiorsty od stacji Wołomin drogi petersb., kąpiel rzeczna, dostawa żywności zapewniona. Najdogodniej zwiedzać pociągiem między godz. 4 a 8-mą wieczorem. 12899

Letnie mieszkanie w Nowo-Mińsku do wynajęcia z powodu wyjazdu do obozu, składające się z 2-ch pokoi i kuchni, z całem urządzeniem domowem, oraz fortepianem za bardzo przystępną cenę. Do mieszkania należy także ogród zasiany warzywny. Osoby interesowane raczą się zgłaszać nie później jak do 27 (15-go) kwietnia. Wiadomość u p. Sapryko w 175 pułku Łukowskim w Nowo-Mińsku. W. S. 12913

Letnie mieszkania do wynajęcia Mienia, kolej terespolska, przystanek Cegłów, produkta spożywcze na miejscu. 13030

Letnie mieszkanie, położone o 7 wiorst od st. Nowo-Mińsk, składające się z willi o 5 pokojach, przytem pasaż, kuchnia, spiżarnia lodownia, z werendą, ogród owocowy i angielski, staw, kąpiel zimna, a na żądanie stajnia i wozownia. Las o parę set kroków. Wszelkie produkty spożywcze na miejscu. Komunikacja ze stacją bardzo łatwa. Wiadomość: Twarda 23—4, od 10—1 z poł. 12935

Letnie mieszkanie: trzy pokoje, kuchnia, ogród, Dębe-Wielkie, przystanek kolei terespolskiej. Umowa we dworze, lub Świętokrzyzka 48, mieszkania 3; tamże pokój z usługą. 31169

Na lato do wynajęcia w majątku Ołtarzew, na 17-ej wiorście od Warszawy, przy szosie, za rogatkami wolskiemi, dworek w ogrodzie, złożony z 10-iu pokojów z kuchnią, spiżarnią, piwnicą wygodną; nabiał na miejscu. Szczegóły: Rymarska № 5, u szwajcara. 12588

Na lato do wynajęcia w willi Duchnica na 15 wiorście szosą od Warszawy do Błonia, wiorsta od szosy, od stacji Pruszków 3 wiorsty, pałacyk murowany w ogrodzie z 10 pokoi, kuchnia, śpiżarnia, piwnica, wozownia, stajnia. Szczegóły ulica Rymarska № 5, u szwajcara. 12589

Pałacyk: 14 pokoi w pięknym ogrodzie, może być podzielony 2—3—4 pokoi, godzina drogi od Warszawy Wiedeńską, wynajmuje handel win, Nowy-Świat 29. 13091

Różne letnie mieszkania do wynajęcia w Skierniewicach. Wiadomość: Graniczna № 10, mieszkania 8, od 4 do 8-ej po południu. 12973

Tanio dla dzieci, osób pojedyńczych letnie mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, Chmielna 30—9. 12992

W Suchedniowie wynajmuje się letnie mieszkanie: trzy pokoje umeblowane (na żądanie fortepian) przedpokój, ganek, kuchnia ze sprzętami gospodarskiemi. Dom w ogrodzie, blizko łazienka na rzece, Główna aleja. Wiadomość w składzie win „Monogram", Leszno 45. 12952

W majątku Wierzbno, za rogatką Mokotowską są jeszcze do wynajęcia bardzo wygodne letnie mieszkania w parku, gdzie dużo drzew iglastych. Komunikacja z Warszawą ułatwiona wygodnemi resorowemi wózkami. Mleko i wszelkie produkty na miejscu. Kąpiele ciepłe, zimne i prysznice tamże. Wiadomość w Wierzbnie, u Łukaszewicza. 12608

Zawiadomienia o letnich mieszkaniach do wynajęcia przyjmuje oddział wynajmu mieszkań, przy kantorze komisowym: Nowo-Senatorska 6. 12046

Doniesienia rozmaite.

Abażury jedwabne, biburkowe, Szkielety druciane — galanterja bibułkowa. Śliska 18—23. 13034

Bicykl dziecinny urzędowej roboty, koła gumowe, odstąpią tanio. Bracka 12. Salkowska. 12824

Chcę wziąść dziewczynkę, sierotę, dziewięcio-letnią. Chmielna 9, m. 4. 13037

Gorsety na obstalunek krojem paryzkim, włosiane i fiszbinowe. Pranie i reparacja. Ceny umiarkowane. Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 41. 12914

Hil Arja Schemberg zgubił swój paszport wydany przez oberpolicmajstra m. Łodzi i książeckę legitymacyjną z magistratu łódzkiego. Uprasza znalazcę o złożenie tychże w magistracie łódzkim. 590r

Karczki, poduszki, pasy, na krzesła zarzutki przyjmuje hafty na aksamicie złotem, srebrem i t. d., tanio. Marszałkowska 135—13. 12635

Lekarz czuwa przy chorych dniem i nocą. Oferty przyjmuje Kurjer dla „J. L." 11930

Mężatka przyjmie dziecko do piersi. Ulica Czerniakowska 62. Emilja Trebczyńska. 584r

Magazyn Maison Mercère przyjmuje kapelusze do przerabiania, pióra do farby i fryzowanie—przytem wyucza strojów w krótkim czasie. Nowy-Świat 20. 13102

Mężatka ze świeżym pokarmem, przyjmie dziecko do piersi, nie mająca własnego. Biała № 6, m. 5. 582r

Mleko wiejskie, dwa razy dziennie świeże, kwarta kop. 9. Wspólna 19. 12959

Największa w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann. Nalewki 21. 507r

Obiady prywatne po kop. 25, postne i mięsne—na maśle, zdrowe. Nowy-Świat № 57 domu, mieszk. 13, na dole. 13047

Obiady prywatne, na świeżem maśle, po rs. 10, 12, 15 miesięcznie. Mazowiecka 11—26. 12929

Obiady prywatne, od 2—4. Nowy-Świat 4—12. 13056

Obiady zdrowia, od 2-ej do 5-ej, Marszałkowska 123, mieszkania 9. Menu urozmaicone. Cena niewielka, potraw cztery i kawa za pół rubelka. 12602

Obiady domowe, zdrowe, Marszałkowska № 86, m. 16. 11652

Przyjmuję zamówienia na wieczory tańcujące na fortepian lub skrzypce z fortepianem. Plac św. Aleksandra 12—16. Bronisław Pastuszewski. 11577

Pracownia krawatów „Stanisław," Marszałkowska 115, róg Złotej, sprzedaje hurtowo, a szczególniej pojedyńczo, b. tanio przerabia i odświeża używane. Zwraca się uwagę na eleganckie i staranne wykończenie. 12350

Pańska 18, m. 21. Robię suknie, przyjmuję do kroju i pasowania, uczę kroju tanio. 11749

Przyjmuję suknie i mundurki, wykonywam elegancko i pospiesznie, cena umiarkowana. Aleje Jerozolimskie № 78, m. 30. 532r

Pracownia Bielewskiej, Nowogrodzka 31 od frontu, przyjmuje suknie damskie, okrycia, ostatnie fasony, oraz wyuczam krawiecczyzny panienki ze wsi z utrzymaniem i troskliwą opieką. 12550

Przyjmuje wszystkie rzeczy domowego użytku w komis i przechowanie sala licytacyjna: Marszałkowska 152. 12308

Pracownia sukien i okryć damskich Marji Schesz, Nowy-Świat 44, wykończa najświeższe fasony podług żurnali paryzkich, po cenie umiarkowanej. 12755

Powązki. Ziemia pod grób łokci □ 24, w miejscowości 1-ej klasy do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 28, mieszkania № 6, od godziny 2-ej do 7-ej. 594r

Suknie do roboty od rs. 3. Hoża 8—15. 12628

Tłomackie 11. Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że filja fabryki mojej przy ulicy Wierzbowej w hotelu Angielskim z d. 8 kwietnia została zwiniętą. Fabryka zaś została znacznie powiększona i zaopatrzona w najświeższe nowości paryzkie. Przyjmuję pióra, wachlarze i plumarze do prania, farby i fryzowania, gwarantuję nie zniszczenie tychże. Specjalność farba do danej próbki. Polecam również kwiaty paryzkie Magazynom i pracowniom możliwe ustępstwa. Ceny nizkie. 586r

Uczę retuszować negatywy, pozitivy. Krak.-Przedmieście 1. Od 6-ej wieczorem przyjmuję. 13060

W niedzielę dnia 8 kwietnia zaginął pies, ponter pstry (biały w czarne kropki). Odprowadzający psa na Koszykową 30, m. 6, dostanie rs. 5. 12836

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 11287

Zakład galanteryjno-introligatorski S. Kwiecińskiego, Chłodna 34. Wykonywa wszelkie roboty w zakres jego specjalności wchodzące, podejmuje się robót nakładowych. Uczennice i uczniów zakład do nauki przyjmuje, oraz udziela tej specjalności i w domach prywatnych. 13104

99 Marszałkowska. Magazyn Chmurczyńskiego. Tanio sprzedaję burki, haweloki, szlafroki, palta, marynarki, kamizelki, spodnie. Przyjmuję wszelkie obstalunki, wykończa starannie. 11944

1000 Owies. Sprzedaż hurtowa i detaliczna, Marszałkowska 111. 12576

***) Malarz** pokojowy i znaków, Marszałkowska 143.

***) Malarz** odnawia pokoje i sklepy, Marszałkowska 143.

***) Malarz** przyjmuje wszelkie roboty w zakres tego fachu wchodzące po cenie nizkiej Józef Wasilewski, Marszałkowska 143. 12900

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Марта (11 Апрѣля) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).